

Bogusław Kochaniewicz

Maryja ikoną Trójcy Świętej : próba teologicznej syntezy

Salvatoris Mater 2/3, 26-61

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W centrum teologii po Soborze Watykańskim II znalazł się człowiek i jego sprawy. Skala zainteresowania tą tematyką była tak wielka, że zaczęto mówić o przewrocie antropologicznym. Skutki takiego stanu rzeczy nie pozostały bez wpływu na mariologię. Starając się podkreślić to, co ludzkie, usiłowano przypomnieć prawdę oczywistą, lecz zapomnianą: że Maryja jest jedną z nas. Teologia przedsoborowa podkreślając liczne przywileje Maryi sprawiła, że Matka Pana, zamiast być bliżej, w rzeczywistości stawała się coraz bardziej odległą, niedostępna człowiekowi XX wieku. Zwrot ku antropologii miał przybliżyć Maryję wierzącym. Wiele posoborowych publikacji zwróciło uwagę na ten właśnie wymiar mariologii. Choć sam postulat był jak najbardziej uzasadniony, to jednak, kiedy analizuje się posoborową literaturę mariologiczną, można odnieść wrażenie, że nierzadko w takim stopniu koncentruje się ona

Bogusław Kochaniewicz OP

Maryja ikoną Trójcy Świętej. Próba teologicznej syntezy

SALVATORIS MATER
2(2000) nr 3, 26-61

na płaszczyźnie antropologicznej, iż z trudem uwzględnia, jeśli nie gubi tego, co nadprzyrodzone. Maryja, jako żydowska kobieta, tak bardzo zaabsorbowała badania mariologii, że wymiar nadprzyrodzony stawał się niejednokrotnie niewidoczny, jakby nieobecny. Zagadnienie łaski, współpracy Maryi z Boskimi Osobami, zeszło na dru-

gi plan, stało się mało widoczne. Nie przekreślając osiągnięć posoborowej mariologii, ani owoców jej antropologicznego ukierunkowania, należy postawić pytanie: w jaki sposób, nie tracąc tego, co już osiągnięto, należałoby ukierunkować teologię maryjną, aby uwypuklić ów nadprzyrodzony wymiar?

Zaproponowane przez nas rozwiązanie polega na wprowadzeniu do mariologii pojęcia, które z jednej strony współgrałoby z antropologią, tworząc z nią koherentną całość, z drugiej zaś, pozwalałoby jej otworzyć się bardziej na wymiar transcendentny. Takim pojęciem jest *ikona*. Użyte w odniesieniu do człowieka, przypomina, że został on stworzony na obraz Boży, a zatem pomiędzy nim a Stwórcą rysuje się jakieś podobieństwo.

Jeżeli człowiek jest ikoną Boga, to jeszcze bardziej jest nią Maryja. Przez Niepokalane Poczęcie oraz poprzez tajemnicę Wcielenia weszła Ona w szczególną i jedyną zażyłość z Trójcą Świętą tak, że kontemplan-

jąc Jej postać, można odkryć pewne podobieństwa zarysowujące się pomiędzy Błogosławioną Dziewicą a Bogiem Trójjedynym. Dostrzeżone analogie pozwalają nam mówić o Maryi, ikonie Trójcy Świętej.

Temat podjętego opracowania usiłuje zwrócić uwagę na wielość i różnorodność istniejących podobieństw pomiędzy Matką Pana a Trójjedynym Bogiem. Poruszane zagadnienie nie jest nowe; stało się ono przedmiotem zainteresowania teologów, wśród których należy wymienić nazwiska A. Amato¹, D. Bertetto², B. Forte³, R. Laurentin⁴, J.M. Salgado⁵, D. Scaramuzzi⁶. Na specjalne uznanie zasługuje praca o charakterze interdyscyplinarnym, napisana przez mariologów hiszpańskich *Mariología fundamental. María en el Misterio de Dios*⁷. Z satysfakcją należy także odnotować pojawienie się na naszym rynku publikacji prezentującej dokonania polskich specjalistów w tym zakresie⁸. Niniejsze studium stanowi skromny przyczynek do istniejących opracowań. Zanim jednak przejdziemy do prezentacji tematu, należy rozpatrzyć kilka tematów ściśle powiązanych z naszym zagadnieniem, których omówienia nie sposób pominąć. Stanowią one bowiem fundament, podstawę na której opiera się nasze opracowanie. Jednym z nich jest apropiacja.

1. Appropriacja

Według św. Tomasza z Akwinu apropiacją nazywamy przypisywanie jakiegoś atrybutu wspólnego Trzem Osobom, albo jakiegoś działania Trójcy Świętej *ad extra* wspólnego wszystkim Trzem Osobom Boskim, jednej z tych Osób; tej, która prezentuje większe podobieństwo z przypisywaną właściwością. I tak na przykład, stworzenie zostaje przypisane Ojcu, mądrość - Synowi Bożemu, natomiast uświęcenie - Duchowi Świętemu⁹. Święty Tomasz zajmuje się tym

¹ A. AMATO, *Maria, segno dell'amore misericordioso di Dio Trinità*, „Salesianum” 58(1996) 301-335.

² D. BERTETTO, *Maria, Serva del Signore*, Napoli 1988, 449-469.

³ B. FORTE, *Maryja, ikona tajemnicy. Zarys mariologii symboliczno-narracyjnej*. Warszawa 1999.

⁴ R. LAURENTIN, *Nieznany Duch Święty. Odkrywanie Jego doświadczenia i Jego Osoby*, Kraków 1998.

⁵ J.M. SALGADO, *Les appropriations trinitaires et la théologie mariale*, „Maria-num” 49(1987) 377-448.

⁶ D. SCARAMUZZI, „Totius Trinitatis nobile triclinium”: *Maria e la Trinità*, „Rivista di Scienze Religiose” 1(1987) 257-291.

⁷ AA.VV., *Mariología fundamental. María en el Misterio de Dios*, Salamanca 1995.

⁸ *Maryja i Trójca Święta*, red. K. PEK, T. SIUDY, Częstochowa 2000.

⁹ B. MONDIN, *Dizionario enciclopedico del pensiero di san Tommaso d'Aquino*, Bologna 1991, 56.

zagadnieniem w *Scriptum super Libros Sententiarum Petri Lombardi*: *Należy stwierdzić, że istnieje jedna podstawowa przyczyna apropiacji, a mianowicie, jak już to powiedziano, podobieństwo do właściwości (similitudo ad proprium)*¹⁰.

Jak zaznacza Doktor Anielski, jedyną racją apropiacji jest realnie istniejące podobieństwo (*similitudo ad proprium*) pomiędzy tym, co jest przypisywane, a właściwością danej Osoby Bożej. Kontynuując refleksję, Tomasz stwierdza, że owo podobieństwo jest uprzednie i istnieje niezależnie od aktywności naszego umysłu: *Bo chociaż istotowe przymioty są wspólne Trzem Osobom, to jednak niektóre z nich, z racji swej treści, posiadają większe podobieństwo do właściwości tej Osoby niż inne; stąd też stosowne jest przypisywanie go tej właśnie Osobie. Na przykład: W pojęciu mocy zawiera się początek i dlatego jest ona przypisywana Ojcu, który jest Początkiem bez początku, natomiast mądrość - Synowi, który pochodzi jako słowo; a dobroć - Duchowi Świętemu, który pochodzi jako miłość, której przedmiotem jest dobro. I tak podobieństwo przymiotu przypisanego do właściwości danej Osoby, stanowi rację stosowności przypisywania ze strony rzeczy, te racje istniałyby nawet wtedy, gdyby nas nie było, a uzasadnieniem stosowności jest wynikający z niej pożytek*¹¹.

Jak podkreśla Akwinata, apropiacja z samego założenia wiąże się z wyodrębnieniem Osób Bożych w ich określeniu poprzez przypisanie konkretnych podobieństw¹². Dzięki apropiacji pewne analogie dostrzeżone w osobie Maryi można odnieść do poszczególnych Osób Trójcy Świętej. Możliwość przypisywania pewnych podobieństw Bogu Trójjedynemu leży u podstaw naszego opracowania.

¹⁰ *Ad primum igitur dicendum, quod una et principalis ratio est appropriationis, scilicet similitudo ad proprium, ut dictum est. TOMASZ Z AKWINU, Commentum in Primum Librum Sententiarum Petri Lombardi, Dist. 31, q. 2, a. 1, ad 1., vol. 1, Parisiis 1929, 725.*

¹¹ *Quamvis enim attributa essentialia communia sint tribus, tamen unum secundum rationem suam magis habet similitudinem ad proprium unius personae quam alterius, unde illi personae appropriari potest convenienter. Verbi gratia. Potentia habet in ratione sua principium: et ideo appropriatur Patri, qui est principium non de principio; et sapientia, Filio, qui procedit ut verbum; et bonitas, Spiritui sancto, qui procedit ut amor, cuius obiectum est bonum; et ita similitudo appropriati ad proprium personae, facit convenientiam appropriationis ex parte rei, quae esset etiam si nos non essemus, sed ex parte nostra facit convenientiam utilitas consequens. TAMZE, 721.*

¹² *Essentialia attributa non sic appropriantur Personis ut eis propria asserantur sed ad manifestandum Personas per viam similitudinis vel dissimilitudinis. TENZE, Summa Theologiae 1, q. 43, a. 3.*

2. Ikona

Następnym terminem, domagającym się wyjaśnienia jest pojęcie obrazu – „ikony”. Samo bowiem sformułowanie tematu „Maryja, ikona Trójcy Świętej”, rodzi pewne pytania: Czy można przypisywać osobie Błogosławionej Dziewicy pojęcie „ikona”? Jeżeli tak, to w jaki sposób należy je rozumieć? Aby znaleźć zadowalającą odpowiedź na postawione pytania, należy zwrócić szczególną uwagę na tajemnicę Chrystusa.

2.1. Słowo Wcielone doskonałą ikoną Ojca

Tajemnicę niewysłowionego zjednoczenia Ojca z Synem wyraził nasz Zbawiciel w słowach: *Ja i Ojciec jedno jesteśmy* (J 10, 30). Słowo, pozostając nieustannie zjednoczone z Ojcem, przyjmuje ludzką naturę i w konsekwencji staje się obrazem niewidzialnego Boga. Wcielenie jest w istocie epifanią, objawieniem się Boga. *Chrystus stał się obrazem Boga niewidzialnego* (Kol 1, 15). Jedynie Jezus może objawić nam Ojca, ponieważ pomiędzy Nim a Ojcem istnieje podobieństwo: *Kto zobaczył mnie, zobaczył i Ojca* (J 14, 8-9). Podstawą tego przywileju jest Boże synostwo: *Boga nikt nigdy nie widział, Jednorodzony Syn, który jest w łonie Ojca o nim zaświadczył* (J 1, 18).

Refleksja Ojców Kościoła nad tekstami biblijnymi doprowadziła do pogłębienia sensu określenia „ikona”, a w konsekwencji do wypracowania z biegiem czasu teologii ikony.

Pojęcie „obraz”, według Orygenesusa, wyrażało relację pochodzenia. Dlatego też było ono używane w odniesieniu do Logosu, aby w ten sposób podkreślić Jego relację do Ojca. Orygenes odkrył pewną analogię pomiędzy Ojcem rodzącym odwiecznie Syna, a obrazem, który istnieje dzięki archetypowi¹³.

Według św. Atanazego, zasadniczą właściwością współistotnego Ojcu Logosu jest bycie doskonałym obrazem Ojca¹⁴. Słowo jest Ikoną-Obrazem, całkowicie podobnym do Ojca, którego jest odbłaskiem. Ojciec, będąc bytem doskonałym, posiada również swój doskonały obraz. Jego doskonałość wynika stąd, że Słowo współistotne Ojcu, będące ikoną Ojca, jest samym Bogiem. Św. Bazyli Wielki wyraża tę prawdę w następujących słowach: *Ojciec kontem-*

¹³ P. Th. CAMELOT, *La théologie de l'image de Dieu*, „Revue des Sciences Philosophiques et Théologiques” 40(1956) 443-471, tutaj 446.

¹⁴ ATANAZY, *Oratio contra gentes*: PG 26, 93.

pluje siebie samego w swojej boskiej naturze i daje siebie jako doskonały obraz siebie samego, który jest nierozłączny od Niego, identyczny z tym wszystkim, czym On jest. Chociaż Ojciec i Jednorodzony są jednym Bogiem, to jednak pozostają odrębnymi Osobami. Podobnie jak wizerunek jest odzielony od tego, co przedstawia. Inna jest Osoba Ojca, inna jest Osoba Syna, ponieważ jedna jest Ojcem i archetypem, druga natomiast obrazem archetypu oraz Synem Ojca¹⁵.

Boski Logos, będący niewidzialnym obrazem Ojca, przyjmując ludzką naturę objawia się nam. Obraz niewidzialnego Ojca, odbicie chwały hipostazy Ojca, przyjął formę sługi, nie poprzez połączenie z sobą człowieka, jak twierdzą heretycy, lecz poprzez nadanie sobie samemu takiej formy, nie przestając być nadal obrazem Ojca¹⁶. Oprócz epifanijnego wymiaru Wcielenia, wczesnochrześcijańscy pisarze zwracają również uwagę na jego aspekt soteriologiczny: Syn Boży przyjął człowieczeństwo, aby w upadłym przez grzech człowieku, odnowić pierwotny obraz Boga¹⁷.

2.2. Człowiek obrazem Boga

Słowa *Księgi Rodzaju: Uczyńmy człowieka na obraz i podobieństwo nasze* (Rdz 1, 26) były przedmiotem licznych komentarzy autorów chrześcijańskiego antyku. Wielu z nich interpretowało je jako dialog Ojca z Synem, widząc jednocześnie w Osobie Syna obraz, na wzór którego został stworzony człowiek. Logos, według Orygenesusa, jest nie tylko modelem, według którego człowiek został stworzony, lecz także przyczyną nadrzędną, która kształtuje człowieka na Boży obraz¹⁸. Z tego powodu jedynie Synowi przysługuje określenie „obraz”, natomiast człowiek jest obrazem obrazu (εἰκὼν εἰκόνοϋ)¹⁹.

Tertulian jest jednym z pierwszych łacińskich autorów, którzy zwrócili uwagę na występujące w Rdz 1, 26 pojęcia „obrazu” (*imago*) i „podobieństwa” (*similitudo*). Według niego określenia te nie są tożsame, chociaż uzupełniają się. Człowiek, który poprzez akt stwórczy staje się obrazem Boga, jest jeszcze kimś niedoskonałym, kto poprzez duchowy postęp osiąga coraz większe podobieństwo (*similitudo*), stając się coraz bardziej święty²⁰.

¹⁵ TAMŻE.

¹⁶ CYRYL Z ALEKSANDRII, *Quod unus sit Christus dialogus*: SC 758, c. 759a, 451.

¹⁷ P. Th. CAMELOT, *La théologie...*, 456.

¹⁸ TAMŻE, 453.

¹⁹ TAMŻE.

²⁰ A. SOLIGNAC, *Image et ressemblance*, w: *Dictionnaire de Spiritualité*, t. 7, kol. 1410.

Podobne znaczenie terminów podaje Orygenes, dla którego „obraz” jest czymś, co zostało udzielone człowiekowi na początku, natomiast „podobieństwo” odnosi się do kresu jego ziemskiego życia²¹. Człowiek bowiem podczas całego swojego życia staje się coraz bardziej podobny do Boga. Człowiek, który przyjął od Logosu Boże nasienie, staje się na tyle synem Bożym, na ile pozwala, by ono w nim rośło.

Inaczej interpretuje wymienione pojęcia „obrazu” i „podobieństwa” św. Grzegorz z Nyssy. Według niego, obydwaj terminy oznaczają dwa aspekty tej samej rzeczywistości: εἰκών - podkreśla wymiar statyczny - początkowy lub końcowy - podobieństwa do Boga²². Natomiast ὁμοίωσις ma znaczenie dynamiczne, które implikuje proces stawania się. Podobieństwo wyraża wysiłek duchowy, którego celem jest dążenie do odnalezienia Boskiego obrazu, według którego został stworzony człowiek.

Liczba mnoga użyta przez natchnionego autora w opisie stworzenia człowieka, pozwoliła św. Augustynowi na interpretację Rdz 1, 26 w perspektywie trynitarniej. Dla biskupa Hippony człowiek jest dziełem i obrazem Trójcy Świętej. W dziele *De Trinitate* wypowiada następujące słowa: *I „uczynimy”, i „nasze” powiedziano w liczbie mnogiej, co należy rozumieć jedynie jako wskazanie relacji. Bo nie bogowie stworzyli człowieka i nie na podobieństwo bogów został uczyniony. Forma ta wskazuje, że Ojciec, Syn i Duch Święty stworzyli człowieka na podobieństwo Ojca, Syna i Ducha Świętego, ażeby człowiek był obrazem Boga. A Bóg to Trójca Święta. Lecz ten obraz Boży nie dorównuje całkowicie swojemu wzorowi, bo nie był z Niego zrodzony, a tylko przez Niego stworzony. [...] Człowiek jest obrazem Trójcy. Nie jest obrazem równym Trójcy, tak jak Syn jest równy Ojcu, lecz - jak powiedziano - przybliży się do Niej przez pewne podobieństwo*²³.

W podobny sposób interpretują stworzenie człowieka pisarze greccy. Dla Cyryla Aleksandryjskiego, być stworzonym na obraz Boży oznacza być dziełem Trójcy Świętej²⁴. Ojcowie wschodni, mówiąc o stworzeniu człowieka na obraz Trójcy Świętej, podkreślają niejednokrotnie wieloaspektowość wspólnego działania Trzech Boskich Osób *ad extra*: Duch upodabnia nas do Chrystusa, Chrystus prowadzi nas do Ojca, który jest źródłem wszelkiego dobra²⁵. Warto podkreślić ciekawą intuicję Atanazego Synaity, która zaznacza, że być stworzonym na obraz

²¹ Th. CAMELOT, *La théologie...*, 461.

²² TAMŻE, 465.

²³ AUGUSTYN, *O Trójcy Świętej*, Kraków 1996, 258-259.

²⁴ AA.VV., *Grecque (Église)*, w: *Dictionnaire de Spiritualité*, t. 6, kol. 816.

²⁵ TAMŻE.

i podobieństwo Boże oznacza nie tylko być kresem działania Trójcy Świętej, lecz również posiadać wyciśnięte piętno każdej z Trzech Osób Boskich²⁶.

2.3. Człowiek obrazem Boga według św. Tomasza

Doktor Anielski zaznacza, że we wszystkich stworzeniach istnieje pewne podobieństwo do Boga. O ile bowiem w stworzeniach owo podobieństwo uwidacznia się na sposób śladu, o tyle w stworzeniu rozumnym – człowieku - wyraża się w jego umyśle²⁷. Wspomniane podobieństwo znajduje swój fundament w Bogu, który jest prawozorem człowieka. Ponieważ ów archetyp przekracza rzecz odwzorowaną, zatem nie jest to podobieństwo na miarę równości. Dlatego też należy stwierdzić, że w człowieku istnieje niedoskonały obraz Boga²⁸. Ów Boży obraz ujawnia się w ludzkim umyśle; ciało natomiast, według św. Tomasza, nie wyraża tego podobieństwa²⁹.

Boże podobieństwo zostaje wyrażone przez naturę rozumną człowieka w tym, że tak jak Bóg poznaje samą siebie i miłuje. Dlatego też człowiek jest obrazem Boga w trójaki sposób: po pierwsze, z powodu naturalnej zdolności natury rozumnej człowieka (wspólnej wszystkim ludziom) do poznawania i miłowania Boga; po drugie, człowiek jest obrazem Boga, jeśli aktualnie lub habitualnie, chociaż niedoskonale, poznaje i miłuje Boga, a ten obraz powstaje na skutek upodabniającej do Boga łaski; po trzecie, jeśli człowiek aktualnie poznaje i miłuje Boga w sposób doskonały, przez co należy rozumieć obraz powstały na skutek upodabniającej do Boga chwały³⁰.

Według św. Tomasza, człowiek nosi w sobie obraz Boga Trójjedynego³¹. Został on bowiem stworzony nie tylko na obraz Syna. Jeżeli Syn jest współlistotny Ojcu, to człowiek w chwili stworzenia musiał zostać stworzony nie tylko na obraz Syna, lecz także na obraz Ojca. Gdyby człowiek został stworzony tylko na obraz Syna, to Ojciec nigdy nie powiedziałby: „Uczyńmy człowieka na obraz i podobieństwo nasze”, ale „Twoje”³² - argumentuje Doktor Anielski. Dlatego też

²⁶ ATANAZY SYNAITA, *Komentarz do Hexameronu*: PG 89, 931-932. Zob. także PSEUDO-GRZEGORZ Z NYSSY, *De eo quid sit*: PG 44, 1327-1346; oraz PG 89, 1143-1150.

²⁷ TOMASZ Z AKWINU, *Summa Theologiae* I, q. 93, a. 6.

²⁸ TAMŻE, a. 1.

²⁹ TAMŻE, a. 6.

³⁰ TAMŻE, a. 4.

³¹ TAMŻE, a. 5.

³² TAMŻE, a.5, ad 4.

stwierdzenie: „Na obraz Boży go stworzył”, należy rozumieć, że Bóg Trójjedyny stworzył człowieka na swój obraz, to znaczy na obraz całej Trójcy³³. Św. Tomasz mówiąc o człowieku - obrazie Trójcy Świętej opiera się na następującej analogii: podobnie jak w Trójcy wyodrębniamy pochodzenie Słowa od Mówiącego i pochodzenie Miłości od Obydwu, tak w stworzeniu rozumnym w jego myśli odbywa się pochodzenie słowa, a w jego woli - pochodzenie miłości³⁴.

Powyższe zestawienie ukazuje nam wielość i różnorodność koncepcji człowieka jako obrazu Boga. Mówiąc o Maryji jako ikonie Trójcy Świętej nie chcemy opierać się na dynamicznej wizji Ojców greckich, ani na koncepcji św. Tomasza, która dostrzegając obraz Trójcy w ludzkim intelekcie, wyłączając z niego ludzką cielesność, dokonuje jakiejś redukcji. Przyznając rację Akwinacie, że natura umysłowa jest tym, co czyni człowieka obrazem Boga Trójjedynego, należy jednak pamiętać, że również cielesność jest elementem człowieka. Zatem owo podobieństwo winno się rozciągać na całego człowieka, a nie zawężyć się do jego umysłowej natury. Według Cz. Bartnika obraz Boga Trójjedynego w człowieku obejmuje ciało, duszę i osobę³⁵.

Podobieństwo do Trójjedynego Boga jest skutkiem zamieszkania w człowieku Trzech Osób Boskich, które to *uszlachetniają naszą duszę, oświecają umysł, rozpalają serce, jednym słowem, wyciskają na nas własne podobieństwo i czynią nas dziećmi Bożymi. Przyjmując Osoby Boskie wchodzimy w uczestnictwo ich natury (2 P 1, 4) – jeżeli można się odważyć tak powiedzieć – Ich Osobowości. Jako skutek obecności Ojca, dusza nasza otrzymuje jakąś powagę, panowanie nad sobą, jakąś godność, mocą której staje się zdolna własnymi siłami poznać i umilować Pana Chwały. Obecność Syna daje naszej duszy uczestnictwo w poznaniu Słowa, i to w żywym poznaniu, które „tchnie” miłość. Obecność Ducha rozpala i pociesza naszą duszę, napędza ją życiem i miłością³⁶. Według Cz. Bartnika, Bóg Ojciec odzwierciedla się w tym wszystkim, co oznacza początek, zaistnienie, narodziny, źródło energii, podstawę bytu i świata. Natomiast Syn Boży jawi się najbardziej w dawaniu nam swojej „formy” synostwa, a więc w ukazywaniu nam Ojca, uznaniu zależności od Początku, w nachyleniu stworzenia ku Ojcu, w posłuszeństwie Ojcu, w ofierze dla Transcendencji i w stanowieniu kultu Boga³⁷.*

³³ TAMŻE.

³⁴ TAMŻE, a. 6.

³⁵ CZ. BARTNIK, *Dogmatyka katolicka*, t. 1, Lublin 1999, 310.

³⁶ S.J. D'ARC, A.M. HENRY, M. MENU, *Łaska*, w: *Wprowadzenie do zagadnień teologicznych. Teologia moralna*, Poznań-Warszawa-Lublin 1967, 394-395.

³⁷ CZ. BARTNIK, *Dogmatyka...*, 309.

3. Maryja ikoną Trójcy Świętej

Mówiąc o Maryi jako ikonie, pragniemy zwrócić uwagę na inne znaczenie tego pojęcia, które zasada się na wyjątkowym zjednoczeniu Maryi z Bogiem Trójjedynym w tajemnicach Niepokalanego Poczęcia i Wcielenia. Jeżeli bowiem pierwszy człowiek, stworzony na obraz Boży, stał się ikoną Trójcy Świętej, to czyż takiego wyrażenia nie należy odnieść do osoby Maryi - Nowej Ewy, która będąc zachowana od zmyły grzechu pierwotnego, będąc ściśle zjednoczona z Trzema Osobami Bożymi, staje się Jego szczególną ikoną.

To przedziwne i jedyne w swoim rodzaju zjednoczenie nowego stworzenia z jego Stwórcą zostaje pogłębione w tajemnicy Wcielenia. Dla M. Scheebena, fundamentalnym w tym względzie okazuje się pojęcie „pokrewieństwa” (Affinität), które charakteryzuje relacje pomiędzy Bogiem Trójjedynym a Maryją. *Podstawą tego pokrewieństwa jest „pokrewieństwo krwi” z Chrystusem jako Człowiekiem. Z owego pokrewieństwa krwi Maryi z Chrystusem w Jego człowieczeństwie wynika pokrewieństwo z całą Trójcą Świętą. Chrystus jako Osoba Boska wprowadza swoją Matkę w duchowe pokrewieństwo z Osobami Boskimi*³⁸. [...] *To pokrewieństwo Błogosławionej Dziewicy jest najwyższą i najpełniejszą formą bliskości z Trójjedynym Bogiem. To właśnie ono sprawia, że Maryja jest w pewien sposób Obrazem Trójcy Świętej (imago totius Trinitatis)*³⁹. Według M. Scheebena pokrewieństwo Maryi z Bogiem Trójjedynym wyraża paradygmat: *Córka Ojca, Oblubienica Logosu i Świątynia Ducha Świętego*⁴⁰.

Natomiast Jan Paweł II mówi o duchowym pokrewieństwie Maryi z Bogiem. *Matka Syna Bożego jest w sposób szczególny narodzona z Boga; z Iona Trójcy Przenajświętszej. Jest z Bogiem samym duchowo spokrewniona. Mówimy do Niej: Córko Ojca Przedwiecznego, Oblubienico Ducha Świętego, Matko Syna*⁴¹. Podobnych określeń użyli zgromadzeni na Soborze Watykańskim II Ojcowie, którzy nie wahali się nazywać Maryi *Rodzicielką Syna Bożego, a przez to najbardziej umiłowaną córką Ojca i świętym przybytkiem Ducha Świętego*⁴². Będąc bez skazy grzechu pierwotnego, stając się Matką Syna Bożego, Błogosławiona Dziewica wchodzi w przedziwną

³⁸ W. WOŁYNIĘC, *Maryja w tajemnicy Trójcy Świętej według M.J. Scheebena, w: Trójca Święta a Maryja...*, 136.

³⁹ TAMŻE, 137.

⁴⁰ TAMŻE.

⁴¹ JAN PAWEŁ II, *Homilia wygłoszona w bazylice Santa Maria Maggiore (8.12.1984), „L'Osservatore Romano” 5(1984) nr 11-12, 22.*

⁴² LG 53. Por. RM 9.

relację z całą Trójcą Świętą. Jej zjednoczenie cechuje dynamizm: jest bowiem uległa działaniu Trójcy Świętej. Wsłuchując się w natchnienia Trójjedynego Boga, realizuje w swoim życiu wolę Bożą. Dzięki wolności od grzechu, dzięki tajemnicy Wcielenia, Maryja staje się przejrzystością, witrażem, ikoną, która pozwala kontemplować tajemnicę Trójcy Świętej, która w Niej i poprzez Nią dokonuje wielkich rzeczy⁴³. Służebnica Pańska staje się jednocześnie znakiem kierującym nas do aktywności Trójjedynego Boga. Mówiąc zatem o Maryi jako o ikonie Trójcy Świętej, pragniemy zwrócić uwagę na Jej przejrzystość, będącą konsekwencją Jej bezgrzeszności i świętości, a także podkreślić Jej aktywność, wypływającą ze zjednoczenia z Osobami Bożymi, która wskazuje na ich misje oraz niektóre funkcje, które przypisuje Im klasyczna teologia.

4. Maryja a Trójca Święta

4.1. Aktywność Trójcy Świętej we Wcieleniu

Słowa wypowiedziane przez archaniola Gabriela: *Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego osłoni cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym* (Łk 1, 35) były rozumiane przez wielu chrześcijańskich pisarzy jako objawienie aktywności Trzech Osób Boskich w chwili Wcielenia. Ojcowie Kościoła, opierając się na Łukaszowym tekście, przypisywali każdej z Osób Boskich specyficzne działania: Duch Święty zstąpił i uświęcił, Moc Najwyższego zacięła Maryję, natomiast Syn Boży przyjął ludzką naturę⁴⁴. Rufin z Akwilei komentuje wspomniany fragment w następujący sposób: *„Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego osłoni cię. Dlatego też Święte, które się narodzi będzie nazwane Synem Najwyższego”* (Łk 1, 35). *Zobacz, w jaki sposób jest obecna współpraca całej Trójcy Świętej. Mówi, że Duch Święty zstąpi na Dziewicę i moc Najwyższego osłoni Ją swym cieniem. Czym jest moc Najwyższego, jeśli nie sam Chrystus, który jest mocą i mądrością Boga? Mówi: Najwyższego. Jest zatem obecny Najwyższy, jest obec-*

⁴³ Należy podkreślić niezwykle podobną opinię M. Scheebena, według którego *Maryja jest „Obrazem czy Odbiciem Trójcy Świętej”, ponieważ pełni funkcję „lustra”, które odbija „Odwieczne Światło” i wprowadza Je na świat.* W. WOŁYNIĘC, *Maryja w tajemnicy Trójcy Świętej...*, 137.

⁴⁴ PIOTR Z ALEKSANDRII, *De deitate*: PG 18, 512; CYRYL Z JEROZOLIMY, *Catecheses* XVII, 6: PG 33, 976; HEZYCHIUSZ Z JEROZOLIMY, *Sermo II de B.M.V.*: PG 93, 1461; AUGUSTYN, *Enchiridion*, XXXVIII, 12: PL 40, 251.

na moc Najwyższego i jest obecny Duch Święty. Chodzi zatem o Trójcę Świętą, wszędzie ukrytą i wszędzie obecną, rozdzielną według imion i osób, lecz nierozdzielną w naturze boskiej⁴⁵.

Błogosławiona Dziewica nie tylko doświadcza obecności Trójcy Świętej, lecz staje się także podmiotem szczególnej aktywności Trzech Osób Boskich. W momencie Wcielenia jest obecna cała Trójca Święta, która uczestniczy w tym przedziwnym misterium. *Chociaż ani Ojciec ani Duch Święty nie narodzili się z Dziewicy, lecz jedynie Syn, to jednak Ojciec, Syn i Duch Święty byli sprawcami owego narodzenia Syna*⁴⁶. W Maryi zatem objawia swoje tajemnicze działanie cała Trójca Przenajświętsza⁴⁷. W momencie Zwiastowania, zauważa Jan Paweł II, Błogosławiona Dziewica jest szczególnie zjednoczona nie tylko z Trójcą Przenajświętszą, lecz również *doświadczalnie przeżywa tajemnicę Boga Jedyneego w troistości Osób*⁴⁸. Zarysowująca się łączność pomiędzy Maryją a Trzema Osobami jest określona jako wyjątkowa i jedyna⁴⁹. Według Jana Pawła II, Maryja jest najbliższa Trójcy Przenajświętszej ze wszystkich stworzeń⁵⁰. Co więcej, *Ojciec Święty nie waha się nawet użyć stwierdzenia, że Maryja jest „duchowo spokrewniona z Bogiem”*⁵¹.

Teologiczna refleksja na przestrzeni wieków usiłowała wyjaśnić rysującą się relację zachodzącą między Błogosławioną Dziewicą a Trójjedynym Bogiem. Opierając się na analogii, używając określeń symbolicznych, usiłowano wyrazić ową tajemniczą relację. Niestety, analizując teksty, można zauważyć, że autorzy, kontemplując tajemnicę Maryi, nie byli w stanie jej wyczerpująco opisać za pomocą ludzkiego języka.

4.2. Maryja - miejsce obecności Trójcy Świętej

Maryja dzięki wydarzeniu Wcielenia, stała się miejscem zamieszkania Trójcy Przenajświętszej. Aby wyrazić tę prawdę, niektórzy au-

⁴⁵ RUFIN Z AKWILEI, *Commentarius in Symbolum Apostolorum* IX: PL 21, 349.

⁴⁶ JAN Z FECAMP, *Confessio fidei* VIII: PL 101, 1059.

⁴⁷ PSEUDO-JAN CHRYZOSTOM, *Homilia in Annuntiationem Deiparae*: PG 62, 767.

⁴⁸ Por. W. SIWAK, *Maryja a Trójca Święta w misterium Wcielenia według Jana Pawła II*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 2, 271.

⁴⁹ TAMŻE.

⁵⁰ *Wyjątkowa zaprawdę i jedyna jest łączność Dziewicy z Trzema Boskimi Osobami. Poczęła z Ducha Świętego, jest Matką Słowa Wcielonego i synem Jej jest Syn Ojca. Któż więc jest bliższy Trójcy Przenajświętszej, aniżeli Ona?* JAN PAWEŁ II, *Przemówienie na Anioł Pański* (26.06.1983), „L'Osservatore Romano” 4(1983) nr 5-6, 20.

⁵¹ W. SIWAK, *Maryja a Trójca Święta...*, 271.

torzy chrześcijańscy posłużyli się następującymi określeniami: *mieszkanie Trójcy Świętej*⁵², *świątynia Trójcy Świętej*⁵³, *triclodium Trinitatis*⁵⁴, *oficyna Trójcy Świętej*⁵⁵, *miasto i dom Trójcy Świętej*⁵⁶. Św. Katarzyna ze Sieny, kontemplując tajemnicę Wcielenia, w jednej ze swoich modlitw, wypowiedziała następujące słowa: *O Maryjo, Maryjo, Świątynio Trójcy Świętej*⁵⁷. Natomiast Hieronim Savonarola wielbił Maryję słowami: *O błogosławiona Dziewico, stałaś się miastem i domem Trójcy Świętej: Córką i Oblubienicą Ojca, Matką Syna, Sacrarium Ducha Świętego*. Na uwagę zasługuje bogactwo określeń użytych przez Jana Pawła II. Maryja jest nazwana *świątynią w której mieszka chwała Trójcy, wybranym mieszkaniem Trójcy Przenajświętszej*⁵⁸, *Przybytkiem Trójcy Przenajświętszej*⁵⁹, *Sanktuarium Przenajświętszej Trójcy*⁶⁰.

4.3. Służebnica Pańska przedziwnie zjednoczona z Trójcą Świętą

Pisarze chrześcijańscy zgłębiając misterium Wcielenia podkreślają, że Błogosławiona Dziewica jest nie tylko miejscem obecności Boga, lecz również łączy Ją z Trójcą Świętą osobliwa więź. Niektórzy z nich,

⁵² PROKLUS Z KONSTANTYNOPOLA, *Oratio VI in Sancta Theophania*: PG 65, 757.

⁵³ FILIP KANCLERZ, *Devozione delle sette gioie di Maria*, TMSM, t. 4, 169. Z powodu niemożliwości dotarcia do tekstów oryginalnych, autor posłużył się antologią tekstów maryjnych opublikowanych przez Città Nuova Editrice. G. GHARIB, E. TONIOLO, L. GAMBERO, G. DI NOLA (a cura di), *Testi mariani del primo millennio*, t. 1-4, Città Nuova Editrice, Roma 1988-1991 (dalej: TPM); oraz *Testi mariani del secondo millennio*, t. 3-4, Città Nuova Editrice, Roma 1996 (dalej: TMSM).

⁵⁴ ANTONI Z PADWY, *Sermone per l'Annunciazione della Beata Maria*, TMSM, t. 4, 154.

⁵⁵ *Triclinium autem beatae virginis uterus, totius trinitatis ad habitandum domus et fabrica et cenaculum ad cenandum*. ALBERT WIELKI, *De natura boni*, 193, w: ALBERTUS MAGNUS, *Opera omnia*, tomus XXV, pars 1, Aschendorf 1974, 78.

⁵⁶ H. SAVONAROLA, *Commento sull'Ave Maria*, TMSM, t. 4, 670.

⁵⁷ KATARZYNA ZE SIENY, *La preghiera per l'Annunciazione*, TMSM, t. 4, 566.

⁵⁸ JAN PAWEŁ II, *Przemówienie na Anioł Pański* (29.05.1983), „L'Osservatore Romano” 4(1983) nr 5-6, 20. Wyczerpującą listę określeń zawiera artykuł W. SIWAKA, *Maryja a Trójca Święta w misterium Wcielenia według Jana Pawła II*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 2, 270.

⁵⁹ JAN PAWEŁ II, *Homilia podczas Mszy św. w Fatimie* (13.05.1982), „L'Osservatore Romano” 3(1982) nr 5, 9; TENZE, *Rozważanie w bazylice Santa Maria Maggiore* (8.12.1996), „L'Osservatore Romano” 18(1997) nr 2, 14; TENZE, *Przemówienie na Anioł Pański* (25.05.1997), „L'Osservatore Romano” 18(1997) nr 8-9, 49.

⁶⁰ TENZE, *Przemówienie na Anioł Pański w sanktuarium Matki Bożej w Limie* (14.06.1992), „L'Osservatore Romano” 13(1992) nr 8-9, 60.

aby wyrazić ową przedziwną i jedyną w swoim rodzaju relację, porównali ją do związku oblubienicy i oblubieńca. Dlatego też Maryja Panna jest nazywana Oblubienicą Trójcy Świętej - *Sponsa Trinitatis*.

Jeden z anonimowych autorów greckich zwracał się do Maryi w taki oto sposób: *O Dziewico czysta, święta Matko Pana, błogosławiona Oblubienico Trójcy Świętej*⁶¹. W podobny sposób wypowiedziała się żyjąca sześć wieków później cysterska mistyczka Matylda z Magdeburga, która w dziele *Das fliessende Licht der Gottheit* wkłada w usta Błogosławionej Dziewicy następujące słowa: *I tak oto Syn wybrał mnie jako Matkę i Duch Święty mnie objął jak Umilowaną. Stałam się zatem Oblubienicą Trójcy Świętej*⁶².

Jak można zauważyć, użyte określenie miało na celu uwypuklenie ścisłej, duchowej jedności, zachodzącej pomiędzy Służebnicą Pańską a Trójcą Świętą.

Warto również zwrócić uwagę na fakt, że teologowie mówiąc o Maryi, wykorzystywali niejednokrotnie określenie „oblubienicy”, łącząc je z poszczególnymi Osobami Trójcy: Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Tak zatem Maryja jest nazywana *Oblubienicą Ojca*⁶³, *Oblubienicą Syna*⁶⁴, *Oblubienicą Ducha Świętego*⁶⁵. Chcąc, w możliwie najpełniejszy sposób, wyjaśnić tajemniczą relację pomiędzy Błogosławioną Dziewicą a Trzema Osobami Bożymi, M. Scheeben wprowadził pojęcie „Boskich zaślubin”. Zaślubiny te mają charakter duchowy i są *aktem najczystszej i najświętszej miłości pomiędzy Trój-jedynym Bogiem a świętą Dziewicą. Ich owocem jest zamieszkanie Osób Boskich w Maryi Oblubienicy jak w Świątyni*⁶⁶. Niemiecki Teolog stwierdził, że cała Trójca Święta bierze udział w zaślubinach⁶⁷.

⁶¹ ANONIM, *Homilia in laudem sanctae Mariae Deiparae*: PG 43, 493. 494.

⁶² MATYLDA Z MAGDEBURGA, *Das fliessende Licht der Gottheit*, TMSM, t. 4, 361.

⁶³ CHRZYŻYP Z JEROZOLIMY, *Oratio in sanctam Mariam Deiparam*: PO 19, 338-339; JAN Z DAMASZKU, *Homilia in Dormitionem Deiparae*: PG 96, 742 AB; ANDRZEJ Z KRETY, *Canone della festa dell'Annunciazione*, TMPM, t. 2, 476; RUPERT Z DEUTZ, *De glorificatione Trinitatis et processione Sancti Spiritus VII*, 13: PL 169, 155; UMBERTINUS Z CASALE, *Arbor vitae Crucifixae Jesu*; Torino 1961, 23; BERNARDYN ZE SIENY, *De consensu virginali*, w: *Opera omnia*, t. VI, Firenze 1959, 113.

⁶⁴ IZYDOR, *Allegoriae quaedam Scripturae Sacrae*: PL 83, 117; BONAWENTURA, *Sull'Assunzione della Beata Vergine. Sermone sesto*. TMSM, t. 4, 284.

⁶⁵ PRUDENCJUSZ, *Liber Apotheosis*: CCL 126, 97; PIOTR CHRZYOLOG, *Sermo 140 ter. (wersja manuskryptu Vat. Lat. 5758 datowanego na VI w. proveniencji włoskiej)*: CCL 24B, 857; AMADEUSZ Z LOZANNY, *De laudibus beatae Mariae, Homilia II*: SC 72, 68; FRANCISZEK Z ASYZU, *Antiphona „Sancta Maria Virgo”*. *Officium Passionis Domini*, w: K. ESSER, *Gli scritti di san Francesco d'Assisi. Nuova edizione critica e versione italiana*, Padova 1981, 414.

⁶⁶ W. WOJNYNIEC, *Maryja w tajemnicy Trójcy Świętej...*, 130.

⁶⁷ TAMŻE.

5. Maryja - ikoną Boga Ojca

Oprócz opisanych relacji pomiędzy Trójcą Świętą a Maryją, nie sposób pominąć powiązań istniejących pomiędzy Maryją a poszczególnymi Osobami Boskimi. W naszej refleksji spróbujemy zastanowić się nad pytaniem: w jaki sposób partycypacja w dynamizmie Trójcy Świętej odzwierciedla się w życiu Maryi? W jaki sposób Maryja odbija niewypowiedziane i nieogarnione życie każdej z Osób Boskich?

5.1. Bóg Ojciec a Maryja

Oprócz wymienionych tytułów i określeń: *sponsa Patris*, *sponsa Dei*, *templum Dei*, usiłujących wyrazić Boże zamieszkanie w duszy Maryi oraz Jej zjednoczenie z Ojcem, w pismach chrześcijańskich pisarzy możemy zaobserwować intuicje, które podkreślają, że Maryja partycypując w życiu Trójjedynego Boga, w jakiś przedziwny sposób odbija w swoim życiu tę wielką Bożą tajemnicę. Teologowie zauważają analogie zarysowujące się pomiędzy Pierwszą Osobą Trójcy Świętej a Błogosławioną Maryją.

Ojcowie Kościoła zwrócili uwagę na fakt, że Dziewica Maryja, poczynając i rodząc Chrystusa - partycypuje w odwiecznym rodzeniu Syna z Ojca. Ojciec rodzi Syna odwiecznie, Maryja zaś rodzi Syna w czasie. Tak jak Ojciec rodzi Syna, nie tracąc niczego ze swojej integralności, tak Maryja poczyni i wydaje na świat Jezusa w sposób dziewiczy. Bóg rodzi Syna w Duchu Świętym. Dzięki aktywności Boskiego Parakleta Maryja poczyni i rodzi Chrystusa. Jednym z autorów, który zwrócił uwagę na podwójne rodzenie Chrystusa jest św. Piotr Chryzolog, który w jednym ze swoich kazań stwierdza: „*Ojcze nasz, który jesteś w niebie*”. *Ogarnia zdumienie. Chrystus z łona Boga Ojca wola i uznaje matkę na ziemi, i człowiek z łona matki wola i wyznaje Ojca w niebiosach*⁶⁸.

Ponieważ owo odwieczne rodzenie dokonuje się w Duchu Świętym, kontemplując wydarzenie Wcielenia, w którym *z Ducha Świętego jest to co się w Niej poczęło*, należy zaznaczyć, że Maryja partycypuje w płodności Ojca Niebieskiego. *Bóg Ojciec udzielił bowiem Maryi swej płodności dostępcy czystemu stworzeniu, by uczynić Ją zdolną porodzić Syna oraz pośrednio wszystkie członki Jego Mistycznego Ciała*⁶⁹. W tej perspektywie macierzyństwo Maryi obja-

⁶⁸ PIOTR CHRYZOLOG, *Sermo LXXII*, 3: CCL 24A, 432; PL 52, 405.

⁶⁹ L. M. GRIGNON DE MONTFORT, *Fraktat o prawdziwym nabożeństwie do N.M.Panny*, Warszawa 1998, 18.

wia, ukazuje Ojca, który jest miłością, który kocha odwiecznie i bezinteresownie, który jest zawsze tam, gdzie rodzi się wszelka prawdziwa, bezinteresowna i płodna miłość w czasie⁷⁰. Ziemskie poczęcie i poród Jezusa stają się odbiciem owych odwiecznych i niewidzialnych narodzin. Zrodzony Syn Boży, będąc współlistotny Ojcu, dzięki przyjętej ludzkiej naturze, staje się współlistotny Matce⁷¹.

Dzięki tajemnicy Wcielenia możemy dostrzec, w jaki sposób ojcostwo Boga, które jest źródłem wszelkiego ojcostwa i macierzyństwa, objawia się poprzez macierzyństwo Maryi. Maryja staje się jakby macierzyńską ikoną ojcostwa Boga⁷². Jak zauważa włoski teolog B. Forte, Maryja bez tego ontologicznego uczestnictwa w mocy rodzicielskiej Ojca, danego na mocy łaski, nie mogłaby zrodzić Syna Bożego⁷³.

Macierzyńska rola Maryi nie ogranicza się jedynie do zrodzenia Chrystusa jako Głowy, lecz rozciąga się ona na wszystkie członki Jego Mistycznego Ciała. Św. Ludwik Grignon de Montfort w *Traktacie o prawdziwym nabożeństwie* zauważa, że tak jak w rodzeniu naturalnym i fizycznym jest ojciec i matka, tak w zrodzeniu nadprzyrodzonym jest ojciec, którym jest Bóg oraz matka, a tą jest Maryja. Wszyscy prawdziwi Synowie mają Boga za Ojca i Maryję za matkę⁷⁴.

Powyższe słowa ukazują nam, że macierzyństwo Błogosławionej Dziewicy nie ogranicza się jedynie do Chrystusa, lecz rozciąga się również na wszystkich ludzi. W ten oto sposób staje się ono macierzyńską ikoną powszechnego ojcostwa Boga. Tak jak zwracamy się do Boga, wypowiadając słowa *Ojcze nasz*, podobnie modlimy się do Błogosławionej Dziewicy słowami: *o Pani nasza, Orędowniczko nasza; nasza Matko - módl się za nami*.

Dzięki konsekracji chrzcielnej, rodząc się jako członki Mistycznego Ciała Chrystusa, wchodzimy w relacje właściwe Osobie Chrystusa: Jego Niebieski Ojciec staje się naszym Ojcem, Jego ziemską Matką, staje się naszą Matką. Po zmartwychwstaniu Chrystus mówi do swoich uczniów: *Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i do Boga waszego* (J 20, 17).

⁷⁰ B. FORTE, *Maryja ikona tajemnicy...*, 201.

⁷¹ *Exultet reclarum mentium fides, et verum unumque dei Filium, non solum secundum Deitatem qua a Patre genitus, sed etiam secundum humanitatem qua de matre virgine est natus, intelligat. Ipse est enim in humilitate nostra, qui est in majestate divina, verus homo et verus Deus.* LEON WIELKI, *Sermo XXV*, 2-3: PL 54, 209-210.

⁷² B. FORTE, *Maryja ikona tajemnicy...*, 204.

⁷³ TAMŻE.

⁷⁴ L. M. GRIGNON DE MONTFORT, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie...*, 26.

5.2. Miłosierdzie Boga Ojca i miłosierdzie Maryji

Refleksja nad relacją Bóg Ojciec a Maryja nasuwa jeszcze inną analogię. Maryja jawi się jako ikona miłosiernej miłości Boga Ojca. Miłość Boża została wyrażona w Piśmie świętym nie tylko w kategoriach „ojcowskich”, lecz także w kategoriach macierzyńskich. Bóg Izraela ukazuje się jako miłosierny, czuły, delikatny, pochylający się nad ludzką niedolą, opiekujący się swoim ludem, współczujący i przebaczący. Ponieważ Jego miłość, doświadczana przez naród wybrany, przekraczała powszechne doświadczenie miłości ziemskiego ojca, dlatego też w Księgach Starego Przymierza została wyrażona za pomocą odniesień i obrazów, które oznaczają miłość matki do dziecka. W tym świetle można mówić o macierzyńskim obliczu Boga.

Księga proroka Izajasza obfituje w tego typu wyrażenia: Przymierze Boga z Izraelem, rozumiane jako zrodzenie i piastowanie, wychowywanie przez Jahwe, zostaje porównane do zrodzenia dziecka i macierzyńskiej troski matki o jego rozwój: *Posłuchajcie Mnie, domu Jakuba, i wszyscy pozostali z domu Izraela! Nosilem was od urodzenia, piastowałem od przyjścia na świat* (Iz 46, 3).

Miłość Boża jest miłosierna, wybacząca, pełna zrozumienia i współczucia dla swojego ludu. Bóg Ojciec jest wierny swojemu przymierzemu i nie zapomina o swoim ludzie, podobnie jak kochająca matka o swoim dziecku: *Mówił Syjon: „Jahwe mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał”. Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet, gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie!* (Iz 49, 14-15).

Pokój dziecka, płynący z ukrycia się w ramionach swej matki, zostaje przeniesiony przez Psalmistę na miłość Jahwe do narodu wybranego, która jest źródłem ufności i pokoju: *Jak niemowlę u swej matki, jak niemowlę - tak we mnie jest moja dusza. Izraelu, złóż w Jahwe nadzieję odtąd i aż na wieki* (Ps 131, 2-3).

Łagodna, pełna czułości miłość Boga Ojca zostaje porównana do tkliwości matki, która czuwa nad swoim dzieckiem i w chwilach cierpienia i niepowodzeń stara się go pocieszyć: *Jak kogo pociesza własna matka, tak Ja was pocieszać będę* (Iz 66, 13).

Miłość Jahwe do swojego ludu została wyrażona w Biblii między innymi również za pośrednictwem terminu *rahamim*. Pojęcie to, etymologicznie wywodzące się od *reham*, oznaczające łono macierzyńskie, w swoim pierwotnym znaczeniu wskazywało na postawę matki wobec dziecka, znajdującego się w jej łonie. To samo pojęcie, użyte w odniesieniu do Boga, podkreśla macierzyńskie oblicze Jego miłosiernej mi-

łości. *Na krótką chwilę porzuciłem cię, ale z ogromną miłością cię przygarnę. W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem* (Iz 54, 7-8).

W Księdze Psalmów rzeczownik *rahamim* wskazuje na miłosierdną postawę Boga przejawiającą się w odpuszczeniu grzechów: *Zmiłuj się nade mną, Boże, w swojej łaskawości, w ogromie swego miłosierdzia wymaż moją nieprawość* (Ps 51, 3).

Jak można zauważyć, autorzy natchnieni, w przedstawieniach miłości Boga posługiwali się nie tylko przykładami nawiązującymi do miłości ojcowskiej, lecz również opisywali ją za pośrednictwem obrazów właściwych macierzyńskiej miłości matek. Należy podkreślić, że używając wspomnianych analogii, usiłowano przekroczyć wszelkie konotacje seksualne, aby w taki sposób, jak najlepiej wyrazić miłość Boga Ojca: miłość czułą, wierną, pełną miłosierdzia.

Macierzyńska miłość Maryi do Chrystusa i Kościoła została podkreślona przez wielu autorów, tak że nie sposób jej przedstawić w tym miejscu w wyczerpujący sposób. Warto jednak przyrzeć się niektórym aspektom ukazującym analogie i podobieństwa do miłosiernej miłości Boga Ojca.

Pisarze chrześcijańscy zaczynają wzywać Maryję jako *Matkę miłosierdzia*, począwszy od VI wieku⁷⁵. Maksym Wyznawca w *Żywocie Maryi* stwierdza, że *Ona okazywała miłosierdzie nie tylko krewnym i znajomym, ale i obcym i nieprzyjaciolom, bo była prawdziwie Matką miłosierdzia, Matką Miłosiernego*⁷⁶. Miłosierdzie Matki, połączone z czułością, litością, współczuciem, wyraża się między innymi w zanoszonej do Syna modlitwie wstawienniczej o przebaczenie win ludzi. Paweł Diakon Varnefridus w homilii na Wniebowzięcie stwierdza, że: *Jak przystało na Matkę miłosierdzia, jest Ona dla nas cała miłosierdziem; umie współczuć ludzkim słabościom, bo dobrze wie, z jakiej gliny zostaliśmy ulepieni. Właśnie dlatego nigdy nie przestaje orędownicą za nami u swego Syna*⁷⁷.

Wspaniały tekst poświęcony miłosiernej miłości Maryi zostawił nam Jan Geometra. Homilia na święto Zaśnięcia Maryi Panny ukazuje, w czym się ta miłość Maryi przejawia: *Wiem, że Matka Miłosiernego nie może być bez miłosierdzia. Udowodniła to jeszcze za życia*

⁷⁵ JAKUB Z SARUG, *Homilia de sancta Dei Genitrice Maria*, TMPM, t. 4, 164 (tl. pol., w: *Bóg Ojciec Miłosierdzia. Oficjalny dokument Papieskiego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1998, 89).

⁷⁶ MAKSYM WYZNAWCA, *Żywot Maryi*, VIII, 102, TMPM, t. 2, 264 (tl. pol. w: *Bóg Ojciec Miłosierdzia...*, 90).

⁷⁷ PAWEŁ DIAKON VARNEFRIDUS, *Homilia in Dormitionem*, TMPM, t. 3, 755 (tl. pol. w: *Bóg Ojciec Miłosierdzia...*, 92).

na ziemi przez swą miłość do ubogich, gościnność, modlitwę w ludzkich potrzebach, przez uzdrawianie duszy i ciała tych, którzy byli w potrzebie. Teraz, odkąd została wzięta do nieba, daje nam dowody przez różnego rodzaju jawne i ukryte cuda, jakie się dzieją w każdym miejscu, liczniejsze od ziaren piasku i nie dające się wypowiedzieć. Dowodem Jej miłosierdzia są nadprzyrodzone dobrodziejstwa: nieustannie nawracają się grzesznicy, trwają na drodze życia sprawiedliwi, jednym słowem dokonuje się zbawienie i przeobstwienie tych poszczególnych osób jak i całej ludzkiej wspólnoty, która z Nią jest spokrewniona. Bóg, który nieskończenie miłuje ludzi, staje się w ten sposób jeszcze bardziej miłosierny, Ten, który wybrał Matkę, z powodu wielkiej miłości do ludzi i ustanowił Ją nie tylko miłosierną Matką ale i pośredniczką i orędowniczką przed swoim obliczem⁷⁸.

Jak można zauważyć, miłosierdzie Maryi wypływa z miłości Boga do ludzi. Ten przymiot macierzyńskiej miłości Maryi wyrażając się między innymi we wstawiennictwie, w żaden sposób nie pomniejsza miłosierdzia Bożego, lecz sprawia, że staje się ono jeszcze bardziej widoczne. Miłosierdzie Maryi jawi się zatem jako ikona miłosiernej miłości Boga Ojca do ludzi.

Miłosierna miłość Maryi znalazła swoje odzwierciedlenie w sztuce ikonograficznej. Temat ten pojawia się w licznych wariantach ikon, spośród których, na uwagę zasługuje *Glykofilousa*. Wizerunki tego typu przedstawiają Maryję, która obejmuje ramionami Dzieciątka Jezus, tulące swój policzek do policzka Matki. Orędzie o miłosiernej miłości Matki Pana stało się znane dzięki jednemu z najsławniejszych malowideł tego typu - ikonie Matki Bożej Włodzimierskiej. Anonimowy autor starał się podkreślić, że macierzyńska miłość Maryi skierowana do Syna wyraża się w tklivości, czułości i łagodności.

Miłosierna miłość Matki nie ogranicza się tylko i wyłącznie do Osoby Jej Syna, lecz jest skierowana do wszystkich ludzi. Jak podkreślają teologowie, przejawia się ona we wstawiennictwie do Syna z prośbą o przebaczenie grzechów, w wyjednywaniu łask nawrócenia oraz licznych uzdrowieniach. Jej miłosierna miłość w przedziwny sposób jest odblaskiem miłosiernej miłości Ojca. Nic w tym dziwnego, Bóg jest wszakże źródłem wszelkiej miłości. Można zatem stwierdzić, że miłosierna miłość Maryi jest ikoną miłosierdzia Ojca. Czułość i miłosierdzie Ojca znajdują swoje konkretne wyrażenie w Maryi⁷⁹.

⁷⁸ JAN GEOMETRA, *Homilia in Dormitionem Mariae*, TMPM, t. 2, 965-966 (tl. pol. *Bóg Ojciec Miłosierdzia...*, 91).

⁷⁹ Por. B. FORTE, *Maryja ikona tajemnicy...*, 205. J. KUMALA MIC, *Maria di Nazaret come icona della misericordia di Dio Trinità nell'insegnamento di Giovanni Paolo II* (1978-1993), Roma 1999.

5.3. Opiekuńcza miłość Boga Ojca a opieka Maryi

Opiekuńcza i miłosierna miłość Boża została wyrażona w Starym Testamencie między innymi za pośrednictwem obrazu skrzydeł orła, pod które chronił się naród izraelski. Opisywana w ten sposób ufność, jaką pokładano w Jahwe została tak ujęta w słowach psalmu: *stałeś się dla mnie pomocą i w cieniu twych skrzydeł wołam radośnie: do Ciebie lgnie moja dusza, prawica Twoja mnie wspiera* (Ps 63, 8-9). Podobna myśl została sformułowana w następujących słowach: *Jak cenna jest Twoja laska, synowie ludzcy przychodzą do Ciebie, chronią się w cieniu Twych skrzydeł* (Ps 36, 8).

Obecność Boża jawi się jako skuteczna pomoc i obrona przeciw nieprzyjacielowi. Schronić się w cieniu skrzydeł Jahwe oznacza znaleźć miejsce bezpieczne, do którego nie ma dostępu wróg. Dlatego też Psalmista zwraca się do Pana prosząc Go w słowach: *Zmiłuj się nade mną. Boże, zmiłuj się nade mną, u Ciebie chronię swe życie: chronię się pod cień Twoich skrzydeł, aż przejdzie klęska* (Ps 57, 2). W podobnych słowach zwraca się do Boga autor Psalmu 17: *Strzeż mnie jak źrenicy oka, w cieniu Twych skrzydeł mnie ukryj, przed występnyimi, co gwałt mi zadają* (Ps 17, 8).

Obraz skrzydeł orła, który oznacza wiarę w obecność Jahwe, gwarantującą opiekę i bezpieczeństwo narodu wybranego, przywołuje analogiczny obraz w ikonografii maryjnej. Macierzyńska miłość Matki do ludu została wyrażona za pośrednictwem obrazu płaszcza opieki, pod który chronią się wszyscy uciśnieni i utraپieni; lud, któremu zagraża niebezpieczeństwo. Liczne wizerunki malarskie przedstawiają wiernych różnych stanów zgromadzonych pod rozpostartym płaszczem Maryi. Temat opiekuńczej, miłosiernej miłości Maryi, która broni ludu Bożego od zła jest również szeroko rozpowszechniony w średniowiecznym kaznodziejstwie.

Warto przypomnieć, że idea opiekuńczego płaszcza Maryi została odniesiona do Boga Ojca. Posłużenie się tym symbolem miało jeszcze bardziej wyrazić Jego miłosierną miłość, troskę, opiekę. Kościół polski śpiewając pieśń *Boże coś Polskę*, wyraża wiarę, że Bóg otaczał naszą Ojczyznę *plaszczem swej opieki, od nieszczęść które przygnębić ją miały*.

Należy zwrócić uwagę na analogię zachodzącą pomiędzy biblijnym obrazem Bożych oczu, wyrażającym wszechobecność, wszechwiedzę i opatrność Boga a miłosiernymi oczami Matki, które śledzą postępowanie swoich dzieci. Temat oczu Jahwe symbolizujących czujną opiekę nad swoim ludem pojawia się w jednym z psalmów: *Oto*

oczy Pana nad tymi, którzy się Go boją, nad tymi, co ufają Jego lasce, aby ocalił ich życie od śmierci i żywił ich w czasie głodu (Ps 33, 18-19). Księga Przysłów uzmysławia, że na każdym miejscu są oczy Jahwe: dobrych i złych wypatrują (Prz 15, 3), zaś o wszechwiedzy Jahwe mówi Księga Syracydesa, który wyznaje: że oczy Pana, nad słońce dziesięć razy jaśniejsze, patrzą na wszystkie drogi człowieka i widzą zakątki najbardziej ukryte (Syr 23, 19). Czyny wszystkich ludzi są przed Nim i nic nie może się ukryć przed Jego oczami (Syr 39, 19).

Temat miłosiernych oczu jest odnoszony do Maryi. W antyfonie *Salve Regina* znajdujemy następujące słowa: *Orędowniczko nasza, one miłosierne oczy na nas zwróć*. Św. Alfons Liguori, który w *Pochwałach Maryi* komentuje te właśnie słowa, stwierdza, że Maryja cała utożsamia się z oczami otwartymi na potrzeby nas, biednych ludzi tej ziemi. „*Oczy Pańskie spoczywają na sprawiedliwych*”, powiada Dawid (Ps 33, 16); a *oczy królowej naszej - zauważa Ryszard od św. Wawrzyńca - spoczywają tak na sprawiedliwych, jak i na grzesznikach. Oczy Maryi są oczyma matki - dodaje - a matka uważa nie tylko, by dziecko nie upadło, lecz również, aby je podnieść, jeśli się przewróci*⁸⁰.

Wiara w miłosierną miłość Maryi, która łaskawym wzrokiem spogląda na wszystkich, którzy zwracają się w potrzebach do Niej widoczna jest również w *Godzinkach o Niepokalanym Poczęciu N.M.Panny*.

*Święta Maryjo, Królowo Niebieska, Matko Pana Naszego Jezusa Chrystusa i Pani świata, która nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz, wejrzyj na nas, Pani nasza, łaskawym okiem miłosierdzia swego i uprosz nam u Syna swego miłego odpuszczenie wszystkich grzechów naszych, abyśmy, którzy teraz święte Twoje Niepokalane Poczęcie nabożnym sercem rozpamiętujemy, wiecznego błogosławieństwa zapłatę w niebie otrzymać mogli*⁸¹.

Na podstawie przytoczonych powyżej przykładów można zaobserwować, że miłosierna miłość Maryi odbija delikatną, czułą, troskliwą i nieustanną opiekę Boga nad swym ludem. Jej duchowe macierzyństwo staje się ikoną ojcowskiej miłości Boga. Lud Boży zwracając się do Matki, ufa, że spotka się z opieką i obroną, że znajdzie w Jej obecności bezpieczeństwo i łaskę. To pragnienie wyrażone zostało w słowach modlitwy: *Pod Twoją obronę uciekamy się święta Boża Rodzicielko, naszymi prośbami, racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać*.

⁸⁰ A. LIGUORI, *Uwielbienia Maryi. Część I. Wykład antyfony „Salve Regina”*, Kraków 1927, 210-211.

⁸¹ Modlitwa końcowa z *Godzinek o Niepokalanym Poczęciu N.M. Panny*.

Orędzie obecne w najstarszej ze znanych modlitw maryjnych w zadziwiający sposób jest zbieżne z przesłaniem pieśni, w której lud Boży wyraża wiarę w miłosierną miłość Boga Ojca: *Pod Twą obronę, Ojcze na niebie, grono Twych dzieci, swój powierza los. Ty nam błogosław, ratuj w potrzebie, i broń od zguby, gdy zagraża cios.*

5.4. Doświadczenie obecności Boga pośród narodu wybranego a doświadczenie obecności Maryi przez Kościół pielgrzymujący

Pismo święte Starego Przymierza zawiera wiele tekstów opisujących doświadczenie obecności Boga pośród narodu wybranego. On sam zapewnia swój lud o swojej nieustannej obecności: *zamieszkać pośród Izraelitów i nie opuścić mego ludu izraelskiego* (1 Krl 6, 13). Dzięki interwencji Jahwe, dzięki Jego obecności, naród Izraela wychodzi z niewoli egipskiej (Pwp 4, 37). Pan kroczy przed swoim ludem, by go prowadzić drogą (Wj 13, 21nn). Objawia On swoją obecność zarówno swoim wybranym - Mojżeszowi i Jozuemu (Wj 24, 9-11) - jak również całemu narodowi. W *Księdze Wyjścia* czytamy, że góra Synaj była spowita dymem, gdyż *Jahwe zstąpił na nią w ogniu, i uniół się z niej dym jakby z pieca i cała góra bardzo się trzęsła* (Wj 19, 19). *Jahwe szedł przed nimi podczas dnia jako słup obłoku, by ich prowadzić drogą, podczas nocy zaś jako słup ognia, aby im świecić, żeby mogli dobrze iść we dnie i w nocy* (Wj 13, 21). Bóg, prowadząc lud swój przez pustynię, otacza go opieką, karmi manną (Wj 16, 1-24), zaspokaja pragnienie wodą (Wj 17, 1-7), prowadzi go, przemawia za pośrednictwem Mojżesza i Jozuego⁸². Niestety, pomimo Przymierza zawartego na Synaju, naród nie zawsze był wierny Bogu. Izrael odstępował od pierwotnej wierności, pomimo że nieustannie sprawowano kult w Świątyni Jerozolimskiej. Aby przemienić zaistniałą sytuację, Jahwe posługiwał się prorokami, którzy w Jego imieniu wzywali do nawrócenia i pokuty (Iz 1, 10-20; Jer 1-3). Dlatego to prorok Izajasz wypowiada między innymi następujące słowa: *Co mi po mnóstwie waszych ofiar? - mówi Jahwe. Syt jestem całopalenia kozłów i loju tłustych cielców. Krew wołów i baranów i kozłów mi obrzydła. Gdy przychodzicie, by stanąć przede Mną, kto tego żądał od was, żebyście wydeptywali me dziedziny? Przestańcie składania czczych ofiar! Obrzydłe mi jest wznoszenie dymu; święta nowiu, szabaty, zwotywanie świętych zebrań. Nie mogę ścierpieć święt i uroczystości. [...] Obmyjcie się, czyści*

⁸² *Rzekł nadto Jahwe do Mojżesza: „Tak powiesz synom Izraela”* (Wj 20, 22). *I rzekł Jahwe Jozuemu: „Rozkaż kapłanom niosącym Arkę Świadcetwa...”* (Joz 4, 15).

bądźcie! Usuńcie zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Przestańcie czynić zło! Zaprawiajcie się w dobrym! (Iz 1, 11-14. 16).

Przyglądając się dziejom Kościoła, analizując orędzie objawień Matki Bożej, dochodzimy do wniosku, że w nowej ekonomii zbawczej przejęła Ona funkcje, które były spełniane przez proroków Starego Przymierza. Matka Kościoła z macierzyńską troską upomina lud Boży, gdy ten w swoim sercu odstępuje od wierności Chrystusowi. Nadzwyczajne interwencje Matki Bożej mają przede wszystkim jeden, jedyny cel: jest nim wezwanie do nawrócenia i do pokuty, nawoływanie do wierności Chrystusowi. Maryjne orędzia z La Salette czy z Fatimy są tego dobrym przykładem.

Jan Paweł II, przyglądając się dziejom Kościoła, zauważył, że *na tej drodze-pielgrzymce Kościoła poprzez przestrzeń i czas, a bardziej jeszcze poprzez dzieje ludzkich dusz, Maryja jest obecna jako Ta „błogosławiona, która uwierzyła”, jako Ta, która „szła naprzód w pielgrzymce wiary”, uczestnicząc jak żadne inne stworzenie w tajemnicy Chrystusa*⁸³.

Wydaje się, że Jej macierzyńska obecność odbija ojcowską obecność Boga Najwyższego w pielgrzymowaniu narodu wybranego. I tak Jahwe prowadził naród wybrany przez Morze Czerwone w słupie obłoku, świecąc mu podczas nocy jako słup ognia (Wj 13, 21-22), a Maryja jest nazwana *gwiazdą morza*, która prowadzi lud przez morze do portu zbawienia. Św. Alfons Liguori, w komentarzu do *Salve Regina* zaznacza, że *tak jak żeglarze kierują się do portu przy pomocy gwiazdy, tak chrześcijanie zdążają do nieba za pośrednictwem Maryi*⁸⁴.

Teofanie w historii narodu wybranego były upamiętniane ołtarzem w miejscu, na którym niejednokrotnie później powstawało sanktuarium. Miejsce to stawało się pamiątką Bożego dobrodziejstwa; świadczą o tym nazwy nadawane ołtarzom. W *Księdze Rodzaju* czytamy, że *Jakub [...] zbudował tam ołtarz i nazwał to miejsce El-Betel. Tu bowiem ukazał mu się Bóg, kiedy uciekał przed swym bratem* (Rdz 35, 6-7)⁸⁵. Pojawienie się ołtarza w danym miejscu zapoczątkowywało kult.

Pewną analogię do starotestamentowego sanktuarium można zaobserwować w odniesieniu do sanktuarium maryjnego. Miejsca, w których objawiła się Matka Boska, są uznawane za miejsca szczególnie, otaczane szacunkiem i czcią. W miejscach tych wznosi się sanktuaria upamiętniające Bożą interwencję. Na ołtarzach tych świątyń składa się eucharystyczną Ofiarę. Sanktuaria maryjne w La Salette, Lourdes, Fatimie, stają się obiektami pielgrzymek ludu Bożego.

⁸³ RM 25.

⁸⁴ A. LIGUORI, *Uwielbienia Maryi...*, 240.

⁸⁵ Por. także Rdz 33, 20; Sdz 6, 24.

6. Maryja ikoną Ducha Świętego

Reakcją na protestancką krytykę, zarzucającą mariologii katolickiej przypisywanie Maryi tego, co odnosi się przede wszystkim do Ducha Świętego⁸⁶, był wzrost zainteresowania teologów katolickich tematem „Maryja a Duch Święty”. Dzięki przeprowadzonym badaniom stwierdzono, że postaci Służebnicy Pańskiej nie można rozpatrywać w oderwaniu od Trzeciej Osoby Trójcy Świętej. Maryja pełna łaski, będąc w sposób przedziwny zjednoczona z Parakletem, jest uległa Jego natchnieniom i współpracuje z Nim. Nic więc dziwnego, że teologowie katoliccy zauważają, iż Duch Święty manifestuje swoją aktywność w Maryi i przez Maryję. Stwierdzają istnienie przedziwnej paraleli pomiędzy dynamizmem Ducha a aktywnością pokornej służebnicy Pańskiej. Dla G.M. Roschiniego Maryja jawi się jako narzędzie Ducha Świętego w udzielaniu łaski⁸⁷. Włoski serwita podkreśla, że obydwie rzeczywistości nie wykluczają się, lecz wzajemnie oświetlają, tłumaczą się nawzajem. Autor zauważa, że pomiędzy Maryją a Duchem Świętym istnieje pewnego rodzaju symbioza. Maryja była bardziej prowadzona przez Bożego Ducha, niż przez swego własnego ducha. Boski Paraklet był Duchem Jej ducha i duszą Jej duszy. Błogosławiona Dziewica, będąc arcydziełem Ducha Świętego jest *Cala Święta (Tutta Santa)*, ponieważ ukształtowana przez Tego, który jest Najświętszy (*Tutto Santo*).

Według L. Boffa, Maryja jest uosobieniem, personifikacją Ducha Świętego⁸⁸, Jego obrazem i podobieństwem⁸⁹. Dlatego, gdy Duch zstępuje do Jej łona, spotyka aktywną gotowość na Jego przyjęcie. Duch przychodzi do Tej, która została odwiecznie umiłowana, stworzona na tę właśnie chwilę⁹⁰.

Maryja staje się Matką Bożą nie tylko dlatego, że zrodziła Syna Bożego, lecz dlatego, że została przyjęta przez Ducha Świętego⁹¹. Maryja, według L. Boffa, staje się personifikacją, uosobieniem Ducha Świętego, Jego wyobrażeniem⁹².

⁸⁶ R. LAURENTIN, *Esprit Saint et théologie mariale*, „Nouvelle Revue Théologique” 89(1967) 26-27; B.I. MARCHAND, *Le contenu évangelique de la dévotion mariale*, „Foi et Vie” 1951, 517.

⁸⁷ G.M. ROSCHINI, *Il Tutto Santo e la Tutta Santa. Relazioni tra Maria SS. e lo Spirito Santo. Parte II. Sintesi dottrinale*, Roma 1977, 144.

⁸⁸ L. BOFFA, *Ave Maria. Il femminile e lo Spirito Santo*, Assisi 1982, 54.

⁸⁹ TAMŹE, 62.

⁹⁰ TAMŹE, 62n.

⁹¹ TAMŹE, 99.

⁹² TAMŹE, 62.

Rozwijając swoją hipotezę o zjednoczeniu pomiędzy Duchem Świętym a Maryją, brazylijski teolog dochodzi do wniosku o istnieniu pewnego rodzaju *communicatio idiomatum* pomiędzy Maryją a Parakletem. *Jesli Maryja jest uduchowiona przez trzecią Osobę Trójcy Świętej, zatem wszystko to, co można odnieść do Ducha Świętego, można również odnieść do Maryi i vice versa*⁹³. Przedstawiona przez L. Boffa opinia, charakteryzująca więź między Maryją a Duchem Świętym jako unię hipostatyczną, spotkała się z uzasadnioną krytyką teologów.

Dla D. Bertetto, całe życie Maryi znajdowało się pod szczególnym wpływem Ducha Świętego. Chociaż w perspektywie ontologicznej Paraklet i Maryja to dwa autonomiczne byty, to jednak w perspektywie działania należy mówić o jednym pryncypium, to znaczy: o doskonałej synergii pomiędzy Duchem Świętym a Maryją. Z tego względu tę samą czynność można przypisać zarówno Maryi, jak i Duchowi Świętemu. Wymieniona przez Bertetto synergia manifestuje się w porządku łaski, na płaszczyźnie modlitwy, woli i działania. Dlatego też włoski salezjanin mówi o pneumatycznej egzystencji Maryi. Maryja działa w jedności z Parakletem. Pomimo że istnieją dwa tak różne podmioty: Maryja, która jest osobą ludzką, natomiast Duch - Osobą Bożą, to na poziomie aktywności można wyróżnić jedno wspólne działanie, które przypisuje się tak Maryi, jak i Duchowi. Boski Paraklet wpływa na intelekt i wolę Maryi w taki sposób, że Ta odpowiada na Jego natchnienia, współdziała z Nim. D. Bertetto określa ową jedność działania mianem synergii⁹⁴. Dzięki wspomnianej właściwości, Maryja objawia, manifestuje Ducha Bożego w Jego działaniu; staje się Jego ikoną.

6.1. Duch Święty i Maryja a uświęcająca funkcja

Duch Święty (*Panaghion*), będąc źródłem świętości, uświęca wierzących w Chrystusa (por. 2 Tes 2, 13; 1 P 1, 2). Dlatego też świętość Maryi ma swoje źródło w Duchu Uświęcicielu. Będąc pełną łaski, partycypując jak żaden inny człowiek w świętości Boga, jest całą święta (*Panaghia*). Należy jednak pamiętać, że Błogosławiona Dziewica wstawia się za nami, wypraszając potrzebne łaski; jako Szafarka łask udziela darów Bożych, których Jej udzielił Bóg. W ten spo-

⁹³ TENZE, *Il volto materno di Dio. Saggio interdisciplinare sul femminile e le sue forme religiose*, Brescia 1981, 102.

⁹⁴ D. BERTETTO, *Azione propria dello Spirito Santo in Maria*, „Marianum” 41(1979) 441.

sób macierzyńska misja Maryi w Kościele pozostaje w jedności z uświęcającą misją Ducha Świętego. Co więcej, wskazuje Ona na uświęcającą misję Ducha Świętego, stając się Jego ikoną. Św. Ludwik Grignon de Montfort ilustruje tę prawdę następującymi słowami: *Bóg Duch Święty udzielił Maryi, swej wiernej Oblubienicy, niewypowiedzianych darów, wybierając Ją na szafarkę swych dóbr, dzięki czemu Ona jedna rozdziela wszystkie łaski i dary, komu chce, ile chce, jak chce i kiedy chce*⁹⁵.

Pismo święte wymienia siedem darów Ducha Świętego: dar intelektu, mądrości, wiedzy, rady, męstwa, pobożności, bojaźni Pańskiej (Iz 11, 2-3). Maryja, pełna łaski, została obdarowana tymi darami. Przypominają to wezwania wypowiedziane przez lud chrześcijański w modlitwach do Maryi: *Stolico Mądrości, Matko dobrej rady, Pan-no można* - módl się za nami.

Maryja jest nazywana *Pocieszycielką strapionych*; dzięki zjednoczeniu z Duchem Pocieszycielem, staje się nosicielką Jego pociechy i nadziei, w większym stopniu, niż ktokolwiek z ludzi.

Analizując relację Duch Święty – Maryja, można zauważyć, że nie tylko Duch Pański oświeca serca i umysły wiernych; podobna bowiem funkcja została przypisana Maryi. Niektórzy uważają, że również Błogosławiona Dziewica, napełniona Bożym światłem odbija je – „oświeca”, dlatego jest nazywana *illuminatrix*⁹⁶.

6.2. Płodność Ducha Świętego a płodność Maryi

Z uświęcającą funkcją Boskiego Parakleta wiąże się udzielanie Bożego życia, powoływanie do życia. Duch Święty jest płodnością Boga Ojca, który *udzielił Maryi swej płodności, by uczynić Ją zdolną porodzić Syna oraz pośrednio wszystkie członki Jego Mistycznego Ciała*⁹⁷. Duch, który w łonie Maryi ukształtował Jezusa, kontynuuje swoją misję, kształtując członki Jego Mistycznego Ciała. W tej perspektywie nabierają znaczenia słowa R. Laurentina, który komentując zrodzenie Kościoła w dniu Pięćdziesiątnicy, stwierdził, że Duch Święty stał się na Boski sposób Matką Kościoła⁹⁸.

⁹⁵ L.M. GRIGNON DE MONTFORT, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie...*, 22.

⁹⁶ HONORIUSZ III, *Sermo I in Assumptionem BMV*, TMSM, t. 4, 128-129; G. SAVONAROLA, *Comment. in Ave Maria*, TMSM, t. 4, 668-669.

⁹⁷ L. M. GRIGNON DE MONTFORT, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie...*, 18.

⁹⁸ R. LAURENTIN, *Nieznany Duch Święty...*, 488.

Tytuł *Mater Ecclesiae* odnosi się jednak przede wszystkim do osoby Błogosławionej Maryi Dziewicy. Podobnie jak uczestniczyła Ona w formowaniu się ludzkiej natury Jezusa, tak partycypuje w kształtowaniu się Kościoła.

Porównując aktywność Parakleta i Błogosławionej Dziewicy, możemy zauważyć zasadniczą różnicę: Trzecia Osoba Trójcy Świętej jest przyczyną sprawczą zrodzenia: *causa efficiens*, natomiast funkcję Maryi należy sklasyfikować jako przyczynę narzędną - *causa instrumentalis*. Autor *Traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Matki Bożej* ujął to stwierdzenie w następujący sposób: *Nie zamierzamy bynajmniej twierdzić, jakoby Najświętsza Dziewica udzieliła Duchowi Świętemu płodności, której by sam nie posiadał, gdyż będąc Bogiem posiada On płodność i zdolność stwarzania na równi z Ojcem i Synem, choć nie wyraża jej czynem, skoro nie daje początku żadnej Osobie Boskiej. Chcemy natomiast powiedzieć, że Duch Święty za pośrednictwem Najświętszej Panny, którym posłużyć się raczył, a czego bynajmniej nie potrzebował, wyraził czynem swą płodność, kształtując w Niej i przez Nią Jezusa Chrystusa i członki Jego*⁹⁹.

Duchowe macierzyństwo Maryi, Jej troska o członków Mistycznego Ciała Chrystusa jawi się jako Jej macierzyństwo w Duchu Świętym. Jan Paweł II podkreślił w sposób szczególny partycypację Maryi w mocy Tego, który jest Dawcą życia: *Maryja ogarnia wszystkich szczególną troską w Duchu Świętym. On bowiem, jak wyznajemy w naszym Credo: daje życie. On daje pełnię życia otwartą ku całej wieczności. Macierzyństwo duchowe Maryi jest uczestnictwem w mocy Ducha Świętego - Tego, który „daje życie”*¹⁰⁰.

6.3. Duch Święty i Maryja żywą pamięcią Kościoła

Ewangelia św. Jana przekazuje obietnicę Pana Jezusa daną Apostołom, dotyczącą zesłania Ducha Świętego, który nie tylko przypomni nauczanie Jezusa, lecz także będzie im towarzyszył, oświecał ich umysł, wspomagał w zgłębianiu tajemnic wiary: *A Poczyszyciel, którego Ojciec mój pošle wam w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem* (J 14, 26)¹⁰¹. Nic więc dziwnego, że obiecanego Parakleta nazywa się „żywą Pamięcią Kościoła”¹⁰².

⁹⁹ L. M. GRIGNON DE MONTFORT, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie...*, 20.

¹⁰⁰ JAN PAWEŁ II, *Homilia podczas Mszy św. w Fatimie* (13.05.1982), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej*, red. A. SZOSTEK, t. 2, Warszawa 1999, 156-157.

¹⁰¹ *Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz jeszcze znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy* (J 16, 12-13).

¹⁰² KKK 1099.

Również Maryja, która *rozważała i zachowywała w swoim sercu wszystkie te sprawy* (Łk 2, 19), to znaczy epizody z życia Jezusa, stała się dla rodzącego się w Wieczerniku Kościoła jego „*żywą Pamięcią*”. Obecność Matki w jerozolimskim Wieczerniku, przypominała uczniom o Zbawicielu, o Jego życiu, misji, o Jego słowach.

Pamięć Maryi nie ogranicza się do osoby Zbawiciela, lecz rozciąga się na dzieje Kościoła. Ta, którą nazywamy *Mater Ecclesiae*, zachowuje w swoim sercu również wszystkie sprawy związane z epizodami z życia Kościoła. Podkreślił to Jan Paweł II w następujących słowach: *Maryja pozostaje w sercu Bożej tajemnicy. Najbardziej ogarnięta tą pełnią czasu, która wiąże się z Jej Macierzyństwem, pozostaje równocześnie znakiem wszystkiego, co ludzkie. Któż bardziej jak Niewiasta jest znakiem tego, co ludzkie. W niej poczyną się człowiek - i z niej przychodzi na świat. Ona - niewiasta, niewiasta wszystkich ludzkich pokoleń, nosi w sobie pamięć każdego człowieka. Bo każdy przeszedł przez jej macierzyńskie łono. Tak. Niewiasta jest pamięcią ludzkiego świata. Ludzkiego czasu, który jest czasem rodzenia i umierania, czasem przemijania. I Maryja również jest pamięcią. Pisze Ewangelista: „Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2, 19). Ona jest początkiem pamięci tych spraw, którymi żyje rodzina ludzka w pełni czasu. Ona jest pamięcią Kościoła. I Kościół od Niej przyjmuje pierwociny tego, co nieustannie pamięta i uobecnia¹⁰³.*

6.4. Duch Święty i Maryja prowadzą do Chrystusa

Należy zwrócić uwagę na jeszcze inne przejawy aktywności Ducha Świętego: kontynuuje On w Kościele dzieło Zbawiciela (por. J 16, 7-15). Jego uświęcająca aktywność sprawia, że wierny coraz bardziej jednoczy się z Chrystusem, coraz bardziej partycypuje w Jego życiu, coraz bardziej do Niego się upodabnia. *Ten, kto łączy się z Panem, jest z Nim jednym duchem* (1 Kor 6, 17). Jest zatem oczywiste, że Duch Święty prowadzi nas do Chrystusa.

Do Chrystusa prowadzi nas również Maryja. Prawda ta została wyrażona w szczególny sposób w malarstwie, w którym wśród ikonograficznych wizerunków wyróżnia się *Hodigitria*. Ikona przedstawia Matkę Bożą, która lewą ręką wskazuje na Dzieciątka Jezus,

¹⁰³ JAN PAWEŁ II, *Homilia podczas Mszy św. w uroczystość Matki Bożej Rodzicielki* (1.01.1988), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 3, 23-24.

a prawą – obejmuje Je i trzyma. Maryja jawi się jako przewodniczka prowadząca do Chrystusa¹⁰⁴. Tytułu tego nie należy rozumieć w takim sensie jakoby, pomiędzy Maryją, Chrystusem a nami istniała jakaś „fizyczna” przestrzeń, którą należałoby pokonać. Chodzi raczej o to, że Maryja poprzez swoje wstawiennictwo, wyjednuje nam u Boga te wszystkie łaski, które są konieczne, aby życie Chrystusa mogło się w nas coraz bardziej objawiać, aby każdy chrześcijanin był jak najpełniej zjednoczony ze Zbawicielem, aby jak najpełniej partycypował w Jego życiu. Jan Paweł II zauważa, że *to niepowtarzalne uczucie, ale głębokie i świadome przywiązanie, zakorzenione w wierze, każe chrześcijanom wszystkich epok uciekać się do Maryi, aby głębiej zjednoczyć się z Chrystusem*¹⁰⁵. Taki jest sens powiedzenia: *ad Jesum per Mariam*¹⁰⁶.

6.5. Maryja ikoną jednoczącej funkcji Ducha Świętego

Kolejnym podobieństwem, odbiciem w Maryi działania Boskiego Parakleta jest Jego jednocząca funkcja. Rola Ducha, który jednoczy wszystkich chrześcijan, zostaje wyrażona w *Liście do Efezjan*, w którym Paweł napomina chrześcijan, aby usiłowali *zachować jedność Ducha dzięki więzi jaką jest pokój. Jedno jest Ciało i jeden Duch* (Ef 4, 3-4). W innym ze swoich listów Apostoł wyraża życzenie, aby *dar jedności w Duchu Świętym* był z nimi wszystkimi (2 Kor 13, 13). Natomiast Łukasz notuje w *Dziejach Apostolskich*, że po Zesłaniu Ducha Świętego, *pierwsi chrześcijanie trwali w nauce Apostołów i we wspólności, w łamaniu chleba i w modlitwach. Bojaźń ogarniała każdego, gdyż apostołowie czynili wiele znaków i cudów. Ci wszyscy co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni* (Dz 2, 42-46). W innym miejscu Łukasz określa jedność pierwszej wspólnoty słowami: *jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących* (Dz 4, 32).

Należy zauważyć, że Maryja, pełna łaski, modląc się o wylanie Ducha Świętego na zgromadzonych w Wieczerniku uczniów Chrystusa, partycypuje w jakiejś mierze w jednoczącej funkcji Boskiego Parakleta. Św. Augustyn nazywa Ją *Matką jedności - Mater unitatis*¹⁰⁷. Na-

¹⁰⁴ RM 33.

¹⁰⁵ JAN PAWEŁ II, *Audiencja generalna* (15.09.1995), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 113.

¹⁰⁶ TENŻE, *Przemówienie* (Ankona, 8.09.1979), w: *TAMŻE*, t. 2, 70.

¹⁰⁷ AUGUSTYN, *Sermo* 192, 2: PL 38, 1013.

tomiast Chromacjusz z Akwilei określając Jej rolę, posuwa się do stwierdzenia, że bez Maryi nie może być mowy o Kościele: *Kościół zgromadził się [...] w górnych pomieszczeniach (Wieczernika) z Maryją, która była Matką Jezusa, i z Jego braćmi. Nie może przeto nazywać się Kościołem, jeśliby tam nie było Maryi, Matki Pana, z Jego braćmi*¹⁰⁸.

Jan Paweł II w jednej ze swoich śródowych katechez zaznacza: *Podobnie jak w pierwotnej wspólnotcie obecność Maryi sprzyjała jedności serc, która umacniała się i stawała się widoczna dzięki modlitwie (por. Dz 1, 14), tak też głębsza komunია z Tą, którą św. Augustyn nazywa „matką jedności”, pozwoli kiedyś chrześcijanom cieszyć się tak upragnionym darem jedności ekumenicznej*¹⁰⁹.

Przypatrując się bliżej jednoczącej funkcji Boskiego Parakleta oraz partycypacji w tym zadaniu Matki Pana, można zauważyć pewną różnicę: Duch Święty działa wewnątrz wierzących, łaska Boża jednoczy serca wierzących, natomiast zjednoczona z Duchem Świętym Maryja, gromadząc wokół siebie braci i siostry wydaje się być czynnikiem zewnętrznym, który jest niezwykle pomocny w dziele jednoczenia, wydaje się być zewnętrznym pryncypium jednoczącym. Jak w Wieczerniku, przyczyniała się swoją obecnością i modlitwą do pogłębienia jedności zgromadzonych wokół Niej uczniów swego Syna, tak Wniebozięta, nie zaprzestaje błagać swego Syna o dar jedności chrześcijan.

Posługa na rzecz jedności spełniana przez Maryję ogarnia cały Kościół: wszystkich kontynentów, wszystkich epok. *Patrząc na sytuację pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej odkrywamy, że jedność serc, jaka objawiła się w czasie oczekiwania na Pięćdziesiątnicę, związana jest z obecnością Najświętszej Panny (por. Dz 1, 14). Właśnie dzięki promieniejącej miłości Maryi możliwe jest w każdym okresie zachowanie zgody i braterskiej miłości w Kościele*¹¹⁰.

6.6. Wstawiennicza modlitwa Maryi ikoną orędownictwa Ducha Świętego

Orędownictwo i wstawiennictwo są aktywnościami, które charakteryzują Ducha Świętego i Matkę Pana, choć nie są identyczne. O ile Maryja modląc się, wstawia się za nami do Boga, o tyle Duch Święty oręduje za nami jako Trzecia Osoba Trójcy Świętej. Boski Paraklet wewnętrznie pobudza nas do modlitwy i ją udoskonala.

¹⁰⁸ CHROMACJUSZ Z AKWILEI, *Sermo* 30,1: SC 164, 134.

¹⁰⁹ JAN PAWEŁ II, *Audiencia generalna* (12.11.1997), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 323.

¹¹⁰ TENZE, *Audiencia generalna* (3. 09.1997), w: TAMŻE, 293.

Wstawiennictwo Błogosławionej Dziewicy wynika z Jej partycypacji w orędownictwie Ducha Świętego.

Na wstawienniczą rolę spełnianą przez Parakleta wskazuje Pismo święte. Św. Paweł w *Liście do Rzymian* zapewnia nas, że *gdy nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, wie, że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą* (Rz 8, 26-27). Nie tylko Duch Boży przyczynia się za nami. Podobną aktywność możemy dostrzec w życiu Maryi, która wstawia się za nami w błaganiach przed obliczem Boga, wypraszając nam potrzebne laski. Dlatego Kościół nazywa Ją *Advocata, Auxiliatrix, Adiutrix, Mediatrix*¹¹¹. Chrześcijanie przypisując Błogosławionej Dziewicy wymienione tytuły, wyrażają wiarę w Jej przemożne orędownictwo przed obliczem Boga. Wierzą, że Ona rozciąga swoją matczyną opiekę nad wszystkimi *pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na trudy i niebezpieczeństwa, póki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny*¹¹². Jej orędownictwo realizuje się w Duchu Świętym¹¹³. Maryja *Advocata* staje się ikoną Ducha, który oręduje za nami w błaganiach niewymownych.

Należy podkreślić, że tytuł *Orędowniczka (Advocata)*, pojawia się po raz pierwszy w dziele św. Ireneusza *Adversus haereses*¹¹⁴. Biskup Lyonu, porównując rolę Ewy i Maryi w historii zbawienia, zauważa, że w chwili zwiastowania *Maryja Panna stała się Orędowniczką Ewy. Wypowiadając swoje „tak”, Służebnica Pańska stanęła w obronie prarodzicielki i uwolniła ją od skutków jej nieposłuszeństwa, stając się przyczyną zbawienia dla niej i dla całego rodzaju ludzkiego*¹¹⁵.

Określenie *Advocata* przypisywane Matce Bożej, pojawia się przede wszystkim w pismach teologów średniowiecza. Wśród autorów używających tego tytułu należy wymienić między innymi Piotra Abelarda, św. Bernardyna ze Sieny, bł. Jakuba z Voragine, Egidiusza Romanusa, Jana Manuela, czy Franciszka Eximenis¹¹⁶. Wspo-

¹¹¹ LG 62.

¹¹² TAMŻE.

¹¹³ JAN PAWEŁ II, *Audiencja generalna* (24.09.1997), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 301.

¹¹⁴ IRENEUSZ, *Adversus haereses* V, 19: PG 7, 1175-1176.

¹¹⁵ JAN PAWEŁ II, *Audiencja generalna* (24.09.1997), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 302.

¹¹⁶ PIOTR ABELARD, *Nelle feste di Maria*, TMSM, t. 3, 188; JAKUB Z VORAGINE, *Mariale*, TMSM, t. 4, 395; BERNARDYN ZE SIENY, *Prediche volgari*, TMSM, t. 4, 601; EGIDIUSZ ROMANUS, *Esposizione sul saluto angelico*, TMSM, t. 4, 474; JAN MANUEL, *Trattato in cui si prova con la ragione che santa Maria si trova in corpo e anima in paradiso*, TMSM, t. 4, 539; FRANCISZEK EIXIMENIS, *Salterio laudativo*, TMSM, t. 4, 580.

mniani pisarze podkreślają w swoich dziełach wstawiennictwo Maryi za grzesznikami.

Przedstawiona analiza pozwala nam zauważyć przedziwną synergię aktywności Ducha Świętego i Maryi. Wspomniana synergia sprawia, że Maryja manifestuje na zewnątrz aktywność Parakleta, działającego w Jej sercu. Maryja jest zatem ikoną Ducha Świętego.

7. Maryja - ikona Chrystusa

7.1. Fiat Maryi i fiat Syna

Przyglądając się tajemnicy Wcielenia, można zaobserwować, że zgoda Maryi, wyrażona w obecności anioła Gabriela, oznacza pełną otwartość, akceptację i dyspozycyjność w wypełnianiu woli Bożej: *Oto Ja, służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa* (Łk 1, 38). *Tryb wyrażający życzenie: genoito - niech się stanie, którym posłużył się Łukasz, wyraża nie tylko akceptację, lecz zdecydowane zaangażowanie się w realizację Bożego planu i całkowite utożsamienie się z nim*¹¹⁷. Słowom Maryi, wyrażającym gotowość pełnienia woli Bożej odpowiada podobna dyspozycyjność ze strony Syna Bożego, uwypuklona przez autora *Listu do Hebrajczyków*: *Przeto przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś mi utworzył ciało;[...] Wtedy rzekłem: Oto idę [...] abym spełniał wolę Twoją, Boże* (Hbr 10,5-7). Owo „fiat” Syna Bożego koresponduje z „fiat” wypowiedzianym przez Maryję.

7.2. Sługa Jahwe i Służebnica Pańska

W momencie zwiastowania Maryja nazywa siebie *służebnicą Pańską*. To określenie podkreśla gotowość pełnienia woli Bożej. Błogosławiona Dziewica *pragnie uczynić wszystko, by sama w sposób doskonały mogła wypełnić służbę, której Bóg oczekuje od swego ludu. [...] W tę służbę włącza również chęć służenia bliźniemu, na co wskazuje związek pomiędzy epizodami zwiastowania i nawiedzenia*¹¹⁸. Nawiedzenie Elżbiety jeszcze bardziej ukazuje nam posługę Służebnicy Pańskiej.

¹¹⁷ JAN PAWEŁ II, *Audiencja generalna* (4.09.1996), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 205.

¹¹⁸ TAMŻE, 204. 205.

Wspomniane określenie oraz postawa służebna charakteryzują również Chrystusa - Sługę Jahwe (por. Iz 49, 1-6), który *istniejąc w postaci Bożej [...] ogołocił samego siebie, przyjmawszy postać sługi, stał się podobnym do ludzi* (Flp 2, 6-7). Można zaryzykować stwierdzenie, że Pokorna Służebnica Pańska staje się ikoną Sługi Pańskiego, który *nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu* (Mk 10, 45).

7.3. Chrystus ikoną Maryi

Refleksja nad tajemnicą Wcielenia prowadzi do wniosku, że *Maryja udziela Synowi Bożemu swojej ludzkiej natury - i to Ona tworzy ją sama, bez udziału jakiegokolwiek stworzenia, jako wyłączne źródło ludzkie. Jezus Chrystus jest ukształtowany na Jej obraz i podobieństwo. Rysy Jej Syna są odbiciem Jej twarzy, Jego uśmiech, Jego gesty [...] przypominają Matkę*¹¹⁹. Zatem Chrystus poprzez wydarzenie Wcielenia, staje się ikoną Maryi. Jego ludzka natura wskazuje i przypomina nam Jego Matkę. W tym kontekście znamienne brzmią słowa nieznannej kobiety skierowane do Jezusa: *Błogosławione łono, które cię nosiło, i piersi, któreś ssal* (Łk 11, 27).

Należy jednak podkreślić, że jeśli Chrystus jest w pewnym sensie ikoną Maryi, to jeszcze bardziej Maryja jest ikoną Chrystusa. *Podczas gdy Maryja daje Jezusowi człowieczeństwo, Jezus włącza Ją do swego życia boskiego poprzez ciągle wzrastające uczestnictwo; podczas gdy Maryja tworzy Jezusa na swoje podobieństwo, Jezus wyciska w Jej duszy, głębiej niż na chuście Weroniki, swe boskie podobieństwo. Podczas gdy Maryja daje Mu życie śmiertelne, Jezus obdarza Ją źródłem wody żywej, tryskającej na życie wieczne*¹²⁰.

7.4. Maryja ikoną Chrystusa

Matka Odkupiciela

Zrodzenie Zbawiciela, wychowywanie Go, życie w Jego obecności wpłynęło na rozwój macierzyństwa Maryi. Wchodząc w krąg zbawczego działania Odkupiciela, Jej macierzyńska miłość coraz bardziej zaczęła ogarniać tych wszystkich, do których zbawcza misja Chrystusa była skierowana. Coraz bardziej macierzyńską troską Maryi stawało

¹¹⁹ L.J. SUENENS, *Kim jest Ona. Synteza mariologii*, Warszawa 1988, 49.

¹²⁰ TAMŻE.

się zbawienie dusz oraz ich nadprzyrodzona odnowa życia. Ów zbawczy charakter Jej macierzyństwa w sposób szczególnie uwidocznił się na Kalwarii, gdzie swoim matczynym sercem łączyła się z męką Zbawiciela. Uczestnicząc coraz bardziej świadomie w dziele zbawczym Syna, Maryja jako matka i szlachetna *socia*, stała się współpracownicą Odkupiciela. Rozważając uczestnictwo Maryi w dziele zbawczym Jej Syna, można zauważyć, że Jej posłannictwo wskazuje na misję Jej Syna, staje się jej refleksem, odbiciem, ikoną, zachowując przy tym swoją specyfikę i odrębność. Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* zwraca uwagę na ów aspekt w tych oto słowach: *a w tym pielgrzymowaniu aż do stóp Krzyża dokonano się równocześnie Jej macierzyńskie współdziałanie z całym posłannictwem Zbawiciela, z Jego dziełem i z Jego cierpieniem. Na drodze takiej współpracy z dziełem Syna-Odkupiciela, samo macierzyństwo Maryi ulegało jakby swoistemu przeobrażeniu, wypełniając się coraz bardziej „żarliwą miłością”, skierowaną w jedności z Chrystusem do „nadprzyrodzonego odnowienia życia dusz ludzkich”¹²¹.*

Pośredniczka

Ze zbawczym charakterem macierzyństwa Maryi łączy się Jej partycypacja w jedynym pośrednictwie Chrystusa. Maryja jest *Pośredniczką*, a Jej pośrednictwo w niczym nie ujmuje ani nie przydaje skuteczności działaniu Chrystusa, jedynego Pośrednika¹²². Podobnie jak *jedna dobroć Boża w rozmaity sposób rozlewa się realnie w stworzeniach, tak też jedyne pośrednictwo Odkupiciela nie wyklucza, lecz wzbudza u stworzeń rozmaite współdziałanie, pochodzące z uczestnictwa w jednym źródle*¹²³. Pośrednictwo Maryi staje się refleksem, odbiciem, jedynego pośrednictwa Chrystusa. Staje się jego ikoną.

7.5. Ikona Maryi a odwieczny zamysł Boga

Bóg w swoim odwiecznym planie wybrał Ją i przeznaczył na Matkę swego Syna. Maryja jest odwiecznie zjednoczona z Osobą Chrystusa i Jego misją. *W tajemnicy Chrystusa jest Ona obecna już „przed założeniem świata” jako Ta, którą Ojciec „wybrał” na Rodzicielkę swego Syna we Wcieleniu - a wraz z Ojcem wybrał Ją Syn i odwiecznie zawierzył Duchowi świętości. Maryja jest w sposób szczegól-*

¹²¹ RM 39.

¹²² Por. LG 62.

¹²³ TAMŻE.

ny i wyjątkowy związana z Chrystusem i równocześnie jest umiłowana w Tym przedwiecznie umiłowanym Synu, współistotnym Ojcu, w którym się skupia cały „majestat łaski”¹²⁴. Maryja, istniejąc w Bożym zamysle, jak żaden człowiek, będąc odwiecznie z Nim zjednoczona, jest najbardziej do Niego podobna, staje się Jego najdoskonalszą ikoną. Dostrzeżone analogie pozwalają zaobserwować, jak bardzo życie Maryi było zjednoczone z życiem Jej Syna oraz jak bardzo Maryja była obrazem swojego Syna.

Niepokalane Poczęcie Maryi przywołuje na myśl poczęcie się Chrystusa. Przyjście na świat zachowanej od skazy grzechu pierworodnego Maryi, zapowiada poczęcie się w Jej dziewiczym łonie Niepokalanego Baranka. Narodziny Maryi zapowiadają Boże Narodzenie, a celebrowane w liturgii Kościoła święto Ofiarowania Maryi w Świątyni, znajduje swoją analogię w uroczystości Ofiarowania Chrystusa w Świątyni Jerozolimskiej.

Przedziwne podobieństwo pomiędzy wydarzeniami z życia Jezusa i Maryi ujawnia się w czasie całego życia Zbawiciela, a w sposób szczególnie w tajemnicy Paschalnej. Gdy Chrystus cierpiał na Krzyżu, Maryja *najgłębiej ze swym Jednorodzonym współcierpiała i z ofiarą Jego złączyła się matczynym duchem, z miłością godząc się, aby doznała ofiarniczego wyniszczenia żertwa z Niej narodzona*¹²⁵. Wniebowstąpienie Chrystusa znajduje swoje odbicie we Wniebowzięciu Maryi. Natomiast królewska władza Syna znajduje swoje odbicie w ukoronowaniu Matki na królową nieba i ziemi. Jak zauważa Sobór Watykański II, *Maryja została wywyższona przez Pana, jako Królowa wszystkiego, aby bardziej upodobnić się do Syna swego, Pana panujących oraz zwycięzcy grzechu i śmierci*¹²⁶.

Jak można zaobserwować, Maryja podczas ziemskiego życia, jak i podczas swego uwielbienia w niebie, coraz bardziej upodabniała się do swojego Syna, coraz pełniej stając się Jego ikoną.

8. Zakończenie

Niniejsze studium miało za zadanie podkreślić niezwykle, wyjątkowe zjednoczenie Maryi z Trójjedynym Bogiem. Zjednoczenie to, dzięki tajemnicy Wcielenia, weszło w nowy etap. W Maryi, niczym w zwierciadle, zaczęło się wyrażać niewidzialne działanie Trój-

¹²⁴ RM 8.

¹²⁵ LG 58.

¹²⁶ TAMŻE, 59.

cy Świętej. Pomimo jednak tak nieprawdopodobnego zjednoczenia, pomimo wielu dostrzeżonych analogii, należy pamiętać, że Maryja Panna jest jedynie stworzeniem i tylko stworzeniem. Całe Jej piękno wynika ze zjednoczenia i współpracy z Bogiem Trójjedynym. Nasze studium starało się przypomnieć czytelnikowi, jak wielkich rzeczy Bóg dokonał w Maryi i przez Maryję.

Wydaje się, że zagadnienie: *Maryja ikona Trójcy Świętej*, odnosi nas do jednego z fundamentalnych tematów antropologii chrześcijańskiej: wizji człowieka jako obrazu Boga. Wobec tendencji redukujących refleksję nad człowiekiem do rzeczywistości empirycznej, przypomniane pojęcie daje na nowo możliwość odczytania tajemnicy człowieka i sensu jego egzystencji w świetle Objawienia. Zastosowane pojęcie obrazu, ikony pozwala przedstawić egzystencję człowieka jako program: być coraz bardziej zjednoczonym z Bogiem, stawać się coraz bardziej Jego obrazem, aby być do Niego coraz bardziej podobnym.

Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo. Chodzi zatem o to, aby zarówno w teologii, jak i we współczesnym kaznodziejstwie temat człowieka jako obrazu Boga, stawał się bardziej obecny. Chodzi bowiem o to, aby Bóg coraz bardziej odbijał się w naszym działaniu i dokonywanych wyborach w całym ludzkim życiu. Mariologia może również i w tym aspekcie pomóc współczesnemu człowiekowi.

O. dr Bogusław Kochaniewicz OP
Pontificia Università di s. Tommaso d'Aquino „Angelicum”

Largo Angelicum 1
00184 Roma
Italia

Maria come icona della Trinità. Tentativo della sintesi dottrinale

(Riassunto)

Lo studio cerca di rispondere all'esigenza dell'approfondimento della mariologia in chiave trinitaria. Da una parte mette in evidenza l'importanza dell'odierna antropologia, dall'altra parte si concentra intorno alla sua dimensione soprannaturale. L'articolo propone il ricupero del concetto di icona, il quale potrebbe aprire la mariologia su una nuova dimensione, già presente nella riflessione antropologica dei Padri della Chiesa: uomo come immagine di Dio.

Il nostro studio, ritornando al concetto di icona, vuole presentare la persona di Maria, come colei che manifesta, esprime il grande mistero di Dio Uno e Trino.

Perciò abbiamo messo in evidenza le relazioni e le analogie tra la Vergine Maria e la Trinità, esaminando come la Beata Vergine Maria le esprime nella sua vita e nel quale senso Maria può essere chiamata icona della Trinità.

Prima di passare all'analisi, abbiamo riflettuto sul significato del concetto *homo imago Dei*, per poter rispondere alla questione come tale termine può essere applicato a Maria ed infine quale significato semantico contiene l'espressione *Maria, icona della Trinità*. L'esame non si limita alla presentazione della Beata Vergine come luogo della presenza di Dio Uno e Trino, non solo mette in rilievo la sua unione con le Tre Persone, ma cerca anche di esporre le relazioni ed analogie tra la Serva del Signore e le singole Persone della Trinità.

Maria è icona di Dio Padre, perché il suo parto verginale riflette la divina generazione del Figlio dal Padre. L'amore misericordioso di Dio Padre corrisponde alla materna misericordia di Maria. Le ali di protezione di Jahwe, trovano la sua somiglianza nel manto protettrice di Maria, infine l'esperienza della presenza di Dio fra il popolo dell'Antica Alleanza, corrisponde all'esperienza della presenza di Maria nella vita della Chiesa in cammino.

Presentando le relazioni tra Maria e lo Spirito Santo abbiamo sottolineato il ruolo santificante, unificante e conducente al Cristo sia dello Spirito Santo che di Maria. È stato messo in rilievo il rapporto tra la fecondità dello Spirito Santo e quella di Maria, infine la loro intercessione.

Maria è anche icona di Cristo. Contemplando il mistero dell'Incarnazione abbiamo confrontato il „fiat” del Figlio e il „fiat” di Maria, l'atteggiamento del Servo di Jahve e della Serva del Signore, attività del Divino Redentore e quella della sua Madre, infine analogia tra Mediatore e Mediatrix.

Come si può osservare, il concetto di icona ci offre qualche possibilità di ricupero nel campo di mariologia. Si spera perciò che le aspetti che sono stati messi in evidenza apriranno i nuovi orizzonti e stimoleranno verso le nuove ricerche.